

Echo Chetmka

Tygodnik Polskiej Spółki

Ubuwia **Bata** Sp. Akc.

Rok I

Chetmek, dnia 10 go listopada 1934 r.

Nr. 27

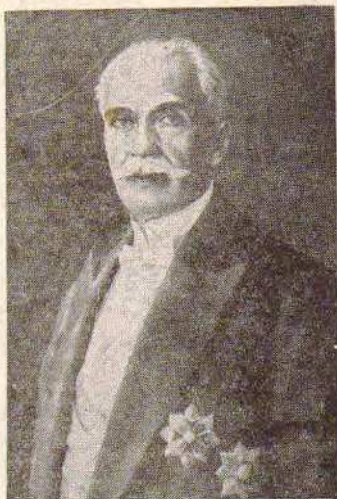
PRZED SZESNASTU LATY...

„Żołnierze!

Obejmuję nad Wami komendę w chwili, gdy serce w każdym Polaku bije silniej i żywiej, gdy dzieci naszej ziemi ujrzały słońce swobody w całym jej blasku. Z Wami razem przeżywam wzruszenie tej godziny dziejowej, z Wami razem ślubuję, życie i krew swoją poświęcić na rzecz dobra ojczyzny i szczęścia jej obywateli.

Chciałbym, abym mógł, zdając sprawę z czynności przed narodem, powiedzieć sumiennie o sobie i o Was, że byliśmy nie tylko pierwszymi, ale i dobrymi żołnierzami zmartwychpowstałej Polski..."

(Wyjątki z pierwszego rozkazu do żołnierza polskiego, wydanego przez Marszałka Piłsudskiego 12-go listopada 1918 roku).



Lat temu szesnaście

Z początkiem października 1918 r. zwrócili się Niemcy i b. Austro-Węgry do Koalicji z prośbą o pokój, w następstwie czego w dniu 11-go listopada nastąpiło zawieszenie broni. Zakończyły się boje światowej wojny i dla wielu ujarzmionych narodów wybiła tak oczekiwana godzina wolności.

Jak wyglądała ówczesna sytuacja na polskich ziemiach?

W Warszawie rządziła Rada Regencyjna, ale nie miała ona posłuchu wśród polskiego społeczeństwa, to też jej wysiłki, aby utworzyć rząd koalicyjny, spełzyły na niczym. Całym krajem wstrząsały silne wrzenia rewolucyjne, a bezpieczeństwo publiczne niesłychanie zmalało.

Nie lepsze było położenie Polski pod względem gospodarczym. Cały kraj był doszczętnie wyniszczony przez wojnę. Niezliczone rekwizycje przewalających się przez 4 lata wojsk niemieckich, austriackich i rosyjskich doprowadziły ludność wiejską do skrajnej nędzy. Bezrobocie szalało, gdyż Prusacy rozmyślnie i planowo zdewastowali polski przemysł, wywożąc do Niemiec maszyny i surowce. Handel znajdował się również w bardzo trudnych warunkach. Nędza zataczała coraz szersze kręgi, w następstwie czego wybuchały groźne epidemie, jak czerwonka, tyfus, hiszpanka i t. d.

W tej niesłychanie groźnej chwili wrócił do Warszawy więzień magdeburski, brygadaj Józef Piłsudski. Wrócił 10-go listopada 1918, a już 11-go listopada Rada Regencyjna oddała mu naczelną dowództwo nad armją, która dopiero zaczynała się tworzyć. W dniu 14-go listopada 1918 ustąpiła Rada Reg. oddając w ręce Piłsudskiego pełnię władzy państwowej.

I nie zawiódł Piłsudski pokładanego w nim zaufania. W niezmiernie ciężkich warunkach, nie mając do dyspozycji najmniejszych środków materialnych, począł tworzyć wielkie dzieło: Polską Armją, która dz-



„Od wszystkich obywateli mamy obowiązek żądać, aby każdy swoim trudem, swoim wysiłkiem, swoją pracą, tę naszą wspólną siłę zbiorową, naszą zdolność do stawienia czoła przeciwnościom, słowem wszystkie nasze wartości pozytywne rozbudował.

Mamy obowiązek iść do wszystkich ludzi zamieszkujących w Polsce, a przede wszystkim do wszystkich Polaków z tą prawdą, że tylko własnym wysiłkiem zbudować możemy naszą potęgę, że w tej pracy nikt nas nie wyręczy.“

Wab. Sławek.

siaj jest pewną gwarancją naszej niepodległości i która wzbudza podziw całego świata!

Piłsudski jako naczelnik państwa w najcięższych latach 1918-1922 oddał Polsce nieocenione wprost usługi.

Był on pomostem między polską lewicą i prawicą i jego autorytet uchronił państwo od wielkich wstrząsów i mojącej z nich powstać anarchji. Jeżeli dzisiaj jesteśmy państwem, które obcy zaliczają do najważniejszych mocarstw



Europy, jeżeli — mimo wielkich trudności gospodarczych — z każdym rokiem coraz bardziej krzepniemy i utrwalamy naszą niepodległość, to musimy zdawać sobie z tego sprawę, że wysiłek całego narodu dlatego wydał takie owoce, iż przed 18-tu laty stanął na jego czele ówczesny brygadaj, obecny Marszałek Józef Piłsudski.

Kiedy zaś przed 8-miu laty przechodziło państwo ostry kryzys ustrojowy, znowu Marszałek Piłsudski wraz z Prezydentem Państwa Ignacym Mościckim uchwycili w swe mocne dłonie ster państwowej nawy i Ich to zasługa jest stworzenie Polskiej Mocarstwowej!

Z Kraju i ze Świata

Tajne bazy morskie Japonji

Cała prasa angielska podnosi alarm spowodowany zarządzeniem Japonji na wyspach mandatowych na Pacyfiku. Zarządzenia te zostały częściowo ujawnione w toku dyskusji, jaka odbyła się w Genewie na komisji mandatowej Ligi Narodów.

Rewelacje o fortyfikowaniu niektórych wysp mandatowych na Pacyfiku, wywołały w sferach politycznych Londynu wielkie zainteresowanie. W kołach rządowych i w zainteresowanych sferach dyplomatycznych wyrażany jest pogląd, że jakkolwiek fortyfikowanie tych wysp stanowi pogwałcenie waszyngtonskiego traktatu morskiego.

FORD ZWIEKSZYŁ PRODUKCJE.

Z Nowego Jorku donoszą, że Dyrekcja Ford Motor ustaliła wysokość produkcji samochodów w 1935 roku — wyrażającą się cyfrą 1 miliona wozów, a to w przewidywaniu poprawy sytuacji gospodarczej w najbliższych miesiącach. Cyfra ta jest największą od 1930 roku, kiedy Ford wypuścił na rynek 485 tys. wozów. W roku bieżącym, w ciągu 10 miesięcy wyprodukowały zakłady Forda 750 tysięcy wozów, a za taki sam okres 1933 roku — 412 tys. wozów. Przy tej sposobności H. Ford oświadczył, „że dla niego kryzys już się skończył!“

Czas to pieniądz!

PRZECIETNA PŁACA PRACOWNIKÓW
W ZAKŁADACH BATY.
TYDZIEŃ 44:

Oddział	Zarobek przec.	Pról. przec. w proc.
112	68	113
121	53	59
131	54	96
141	65	98
151	57	74
161	56	95
165	52	85
169	34	67
175	45	82
701	70	106
500	60	116
670	80	100
680	50	96
1202	60	105
900	62	100
730	62	100
720	30	120
770	27	90
301	27	58
320	66	100
321	18	46
322	19	52
387	14	45
401	28	65
402	18	60
405	26	63
420	63	100
421	21	45
422	19	43
423	18	40
424	17	41
425	18	48
487	20	45

NAJWIĘKSZE ZAROBKI.

TYDZIEŃ 44:

Oddział mechaniczny (709) Krawczyk Ryszard, ślusarz 76 zł.
Oddział gumowy (301) Głuch Józef 56 złotych.
Oddział gumowy (konfekcja gum. 321) Kozak Józefa zł. 30, Żelazny Karol zł. 53.
Oddział manip. (104) Zamarek Adam sztanecer zł. 49.
Oddział wyrobu got. obuwia (422) Latko Aniela, szwaczka zł. 30,30.
Oddział szkolny (487) Palka Piotr, przesywacz zł. 57,60.

Żnad naszego morza

GDYNIA „PEŁNOWARTOŚCIOWYM”
PORTEM MIĘDZYNARODOWYM.

Założenie w Gdyni stacji dezynfekcyjnej dla oczyszczania i odfekowania okrętów jest spełnieniem postulatów międzynarodowej konwencji sanitarnej, t. zw. konwencji paryskiej. Na skutek tego Gdynia dostaje się na listę „pełnowartościowych” pod względem sanitarnym portów międzynarodowych. Urząd Morski został uprawniony do wprowadzenia w życie przepisów wpływających z konwencji paryskiej.

POLSKO-CZECHOSŁOWACKA TARYFA
PORTOWA.

W ramach powyższej taryfy zniesione zostały opłaty przewozowe na złom żelazny od stacji Gdynia, wzgl. Gdańsk do Czesko - Węgierskiego punktu granicznego linhartowce st. hr. do wysokości kc. 7,50 za 100 kg. przy przewiezieniu od 15. 10. 1934 do 31. 12. 1934 r. 20.000 ton złomu i nadawaniu w składach całych pociągów najmniej po 300 ton. Złom ten kierowany ma być do Oż. Z ważności od dnia 3 listopada wprowadzone zostały do powyższej taryfy stawki przewozowe na butelki i szklanki. W ramach tejże taryfy wprowadzono zniesione opłaty do różnych stacji czeskich.

WPROWADZENIE ZNIŻKI NA PRZEWÓZ
OWOCÓW Z ZSRR.

Z dniem 1 listopada ogłoszone zostały specjalne stawki na gruszkę, jabłko, brzoskwinie i morele świeże od punktów granicznych polsko-niemieckich, polsko-czechosłowackich i do stacji portowych w Gdyni i Gdańsku.

OBROTY PORTU RYBACKIEGO
W PAŹDZIERNIKU.

Wzrastające obroty portu rybackiego w Gdyni wykazały w październiku 3.378.590 kg. ryb morskich importowanych i własnego połowu. Śledzi solonych importowano w ilości 990.960 kg. na 5 statkach, śledzi solonych z polskich połowów na Morzu Północnym 1.803.040 kg., na 6 statkach, śledzi zamrożonych 15.060 kg. na 1 statku, śledzi świeżych w lodzie z Niemiec 304.000 kg. na 8 statkach, śledzi świeżych w lodzie z Anglii 312.000 kg. na 2 statkach, połowy rybaków gdynińskich przybrzeżne i pełnego Bałtyku 93.610 kg. Z portu rybackiego wysłano w październiku 222 wagonów z rybami i jedną barkę z ładunkiem 160 ton śledzi solonych.

REKORDOWE DNI PRZELADUNKU ŚLEDZI
W GDYNI.

W ostatnich dniach ub. tygodnia zanotowano rekordową liczbę beczek śledzi wysła-

nych tranzytem do sąsiednich krajów i bezpośredniego zaplecza Gdyni. Przeszło 2.000 beczek całych śledzi armuńskich w 22 wagonach opuściło port gdyniński w kierunku przeznaczenia.

Nie chcąc bynajmniej z tego zdarzenia wyniszczyć zbyt optymistycznych dla gdynińskiego handlu śledziowego horoskopów, należy tylko stwierdzić, że Gdynia i osiadałe na jej terenie firmy zdolne są już dziś obsłużyć nie tylko zapotrzebowanie polskiego rynku konsumpcyjnego, ale i kilku innych krajów.

POLSKIE ŚLEDZIE SOLONE MEWY.

Statek Żegluga Polskiej „Cieszyn” przywiozł 29 października z Rotterdamu 2.095-1 i 810-2 śledzi solonych z polskich połowów na Morzu Północnym. Są to pierwsze śledzie z połowów sezonu jarmużkowego.

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO
(B. G. K.) O POŁOŻENIU GOSPODARCZYM.

Według oceny B. G. K. położenie gospodarcze przedstawia się następująco:

„Produkcje przemysłowe we wrześniu br. wzrosła nieco w stosunku do sierpnia, utrzymując się na wyższym poziomie niż we wrześniu 1933 r. W przemyśle — handlowych olęzgarach lekkie ożywienie sezonowe, w związku z tem zwiększone zapotrzebowanie pieniężne na ultimo września br. Wkłady oszczędnościowe miały tendencję zwiększającą, szczególnie do PKO. Innych pieniędzy poważnie zwiększenie obrotów papierami lokacyjnymi przy zwykłym ruchu kursów. Płynność instytucji finansowych zadawalająca, wypłacalność kredytobiorców poprawiła się, szczególnie przy kredycie wekslowym. Natomiast rolnicy wstrzymali się zupełnie ze spłatą swych zobowiązań, w związku z zapowiedzianą akcją rządową odroczenia rolnictwa. W produkcji górniczej dalszy wzrost, w naście zatrudnienia zmalało, podobnie hutnictwo, mimo wzrostu eksportu. Zwiększony ruch budowlany wpłynął dodatnio na ożywienie w przemyśle mineralnym i metalowym, — przemysł drzewny bez zmian, zaś przemysł chemiczny — głównie nawozy sztuczne — osłabł poważnie. Sezonowe ożywienie trwało w przemyśle wyrobu odzieży i obuwia.

EKSPORT OBUWIA GUMOWEGO
DO HOLLANDJI.

„Informator Eksportowy” z dnia 1 bm., nr. 31: „W ramach przysługujących Polsce kontyngentów importowych szereg artykułów produkcji polskiej ma widoki zbytu na rynku holenderskim. Do towarów takich zaliczyć należy w chwili obecnej: blachę cynkową, wyroby fajansowe, meble wiklinowe, makuchy, obuwie gumowe itd.”

ZWYŻKA CEN W NIEMCZECH.

Lódzka „Republika”, z dnia 31. października br. donosi: „Gwałtowna wyższość cen w Niemczech. Zapowiedziana przez partję hitlerowską masowa akcja kontroli cen wzbudziła w szerokich masach żywe poruszenie. Do przeprowadzenia kontroli zmobilizowano zarówno organizacje partyjne, jak i izby przemysłowo-handlowe.

CZECHOSŁOWACKA OBNIŻA STAWKI NA
WĘGIEL.

W czechosłowackim ministerstwie komunikacji opracowuje się obniżkę taryfy na węgiel i koks z Górnego Śląska do portów nadnadrzańskich w Bratysławie i Komarnie, w celu dalszego przeladunku. Stawki mają być obniżone tylko dla transportów, przeladowywanych z kolei na linje towarzystw skarcelizowanych. Natomiast nie będą one dotyczyć outsidersów. Obniżka ta została spowodowana koniecznością żywiową, gdyż wskutek wysokich stawek czechosłowackiej transport do Węgier i Jugosławji szedł często drogą morską.

Sprawy
gospodarcze

NOTOWANIA GIEŁDOWE

Devizy:
Belgia 123,87, 124,18, 123,56. Gdańsk 172,62, 173,25, 172,39. Holandia 358,40, 359,30, 357,50. Londyn 26,55, 26,68, 26,42. Nowy Jork kabnet 5,30,375, 5,33,375, 5,27,375. Paryż 34,90,5, 34,99, 34,82. Praga 22,13, 22,18, 22,08. Szwajcaria 172,54, 172,97, 172,11. Włochy 45,36, 45,48, 45,24. Berlin 213,25, 214,25, 212,25. Sztokholm 136,85, 137,50, 136,20. Kopenhaga 118,50, 119,10, 117,90. Oslo 133,30, 133,95, 132,65.
Akcje:
Dolar prywatny 5,28,75.
Waluty:
Bank Polski 94,75—95,00. Warsz. Tow. Fabryk Cukru 27,25—27,50. Węgiel 12,75. Lilpop 10,60.

BAWELNA.

Bawelna przychodzi do kraju z zagranicy. Bawelne uprawia się w krajach podzwrotnikowych. — Najlepszą bawelnę, gatunkowo dostarcza Egipt, jest to tak zwana bawelna Sakellaridis. W Egipcie notują bawelnę za centaur. W innych miastach, jak Nowy Jork, Bryma, Liverpool notowanie uskutecznia się w walucie angielskiej, względnie amerykańskiej.

NOTOWANIE. 8. 11. — Not. bawelny w cts za lb: loco —; na październik —; listopad —; grudzień 12,07 — 12,08; styczeń 35 r. 12,10 — 12,12; luty —; marzec 12,14 — 12,15; kwiecień —; maj 12,14 — 12,15; czerwiec —; lipiec 12,11 — 12,13; sierpień —; wrzesień —; październik 11,87 — 11,90. Tendencja stała.

BREMA. 8. 11. — Not. bawelny w cts za lb: loco 14,11; sprzedaż — kupno — w uwiassach transakcje; na październik — spr.: grudzień 13,91 kup.; styczeń 35 r. 14,00; marzec 14,21 — 14,17; maj 14,30 — 14,29; lipiec 14,37. Tendencja utrzymana.

ALEKSANDRIA. 8. 11. — Not. bawelny egipskiej w tallaris za cantar. Sakellaridis: na listopad 14,84; na styczeń 35 r. 14,84; na marzec 14,69; na maj 14,86; Ashmouni: na październik —; na grudzień 12,59; na luty 35 r. 12,60; na kwiecień 12,66; na czerwiec 12,72.

LIVERPOOL. 8. 11. — Not. bawelny amerykańskiej w d za lb loco —; październik —; listopad 6,53; grudzień 6,53; styczeń 35 r. 6,50; luty 6,47; marzec 6,45; kwiecień 6,42; maj 6,40; czerwiec 6,38; lipiec 6,36; sierpień 6,30; wrzesień 6,25; październik 6,19; listopad 6,18; grudzień 6,17; styczeń 36 r. 6,16; marzec 6,16; maj 6,16; lipiec 6,15. Tendencja spokojna.

JUTA.

LONDYN. 8. 11. — Notowania juty w L za t: first marks loco na październik — listopad 15 i 1/16; na listopad — grudzień 15 i 1/3; na grudzień — styczeń 15 i 3/8. Gorse gantki loco i na październik — listopad 13 i 1/4, na listopad — grudzień 13 i 1/4. Tendencja spokojna.

OBNIŻENIE PŁAC ROBOTNICZYCH.

„Robotnik”, z dnia 1 bm.: „Dyrekcja Państwowej Fabryki Azotu w Chorzowie, zwróciła się do wszystkich urzędników z żądaniem podpisania deklaracji, że godzą się na 45% obniżkę płac. Poza tem żądano od nich napisanie życiorysu...

„Dyrekcja kopalni soli w Wieliczce, wypowiedziała z dniem 15 listopada br. umowę zarobkową, domagając się obniżki płac o 13% i podniesienia opłat za deputaty o 50%.”

ZNIŻKI CELNE.

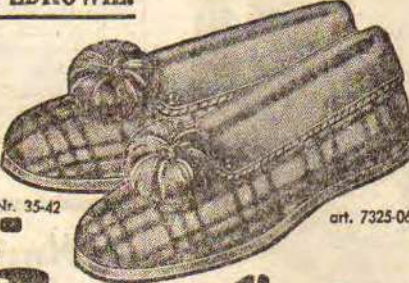
Rozporządzenie dotyczące zniżek celnych wprowadza następujące zmiany:

Skreślono zniżkę celną na skóry baranie do przerobu fabrycznego polewając produkcja paszków do kapeluszy, do której wymienione skóry miały służyć nie została uruchomiona. Wprowadzono zniżkę celną na kalendarze literackie

WEŁNIANE - CIEPŁE - DOMOWE PANTOFLE
CHRONIĄ ZDROWIE.

Nr. 27-34

3.-



Nr. 35-42

4.-

art. 7325-06

Bata

UWAGI
NAD ŻYCIEM
TOMASZA BAT'Y

Każda pracownia zaopatrzona jest w odpowiednią ilość maszyn i sił roboczych i zdolna jest produkować dziennie 2.000 par obuwia. Obowiązkiem kierownika jest utrzymanie produkcji na najwyższym poziomie.

Odpowiedzialność ponosi w pierwszym rzędzie kierownik pracowni, mistrz, oraz ci robotnicy, którzy uczestniczą w zyskach. Od efektu pracy zależy wysokość zysku, podczas, gdy stała płace tygodniową otrzymuje robotnik bez względu na ilość i jakość wyprodukowanego towaru.

Podział zysków następuje w ten sposób, że około dwie trzecie otrzymuje kierownik, mistrz i interesowani w zysku robotnicy, zaś jedną trzecią otrzymuje kasa budynku fabrycznego. Istnieją dwie kategorie robotników mających udział w zysku: jedni otrzymują pojedynczy, drudzy podwójny udział.

Przy tygodniowej produkcji 6.000 par lednego warsztatu pokrywają się wszyst-

kie koszty administracyjne, tak, że produkcja powyżej tej normy, reprezentuje niejako czysty zysk. Zaletę tej organizacji stanowi korzyść, że produkcja może być podwyższona, nie powodując wyższych kosztów administracji. Każda para wykonana ponad oznaczoną granicę, kosztuje już tylko równowartość zwykłego materiału. W tem leży tajemnica redukcji cen obuwia Bat'y.

Po wprowadzeniu samorządu podniosła się produkcja w warsztatach od 800 do 1.200 par, a później do 2.000 par dziennie. Równocześnie liczba zatrudnionych robotników zmalała z 210 na 150.

Jak wspomniano wyżej otrzymuje kasa budynku fabrycznego jedną trzecią część zysków. Mianowicie każdy budynek stanowi w przedsiębiorstwie Bat'y samodzielna, finansowo niezależna, jednostka. W normalnym budynku fabrycznym miesi się 6, niezależnych od siebie warsztatów. Za każdą parę obuwia, wytworzoną w budynku, wpisuje się pewną kwotę na dobro budynku. Powstały w ten sposób stały dochód, oraz udział w zyskach żywią zarząd budynku, w kwocie około 80.000 Kc. tygodniowo, na amortyzację i konserwację budynku i maszyn, ubezpieczenie, podatki i inne koszty. Z pozostałej kwoty, część otrzymuje dyrekcja, reszta

należy do zarządcy budynku i jego zastępcy, którzy biorą jednakowoż również udział w ewentualnych stratach.

Kontrola nad poszczególne łazami fabrykacji stanowi niezmiernie doniosły i ważny czynnik w przedsiębiorstwie, nie tylko dlatego, że ma się do czynienia z produkcją, w ilościach niemal fantastycznych, lecz także dlatego, że towar podlega ostrej krytyce klienta i jeszcze ostrzejszej krytyce konkurencji. Kontrola nie może sprawować niezależny oddziały z udziałem w zyskach. Istnieje kontrola trzech rodzajów.

Każdy bierowik warsztatu odpowiada za jakość towaru, wyprodukowanego w zakresie swego działania. Już kierownik magazynu, ma prawo odmówić przyjęcia od biura zakupów, skóry, o niedostatecznej kwalifikacji.

W interesie biura zakupów leży więc kontrola nad dostawą, aby nie otrzymywać towaru nieużytecznego. Garbarnia może odmówić również przyjęcia skóry, która nie odpowiada przepisanyemu wymaganiom. Szatanownia kontroluje ostarżenie sobie skóry barbowane i naturalnie posiada to samo prawo. Warsztaty kolejnymi sprawdzają jakość dostarczonych skór, materiałów włókienniczych i gumowych, a ostatecznie kontroluje biuro

sprzedaży, dostarczone sobie, gotowe obuwie.

Ten system kontroli, nie działał całkowicie sprawnie, dopóki był jedynym i wyłącznym. W czasach złej koniunktury usiłowały oddziały sprzedaży wyszukać wady w każdej parze obuwia i odrzucały zbyt wiele towaru. W czasie dobrego popytu na obuwie patrzono przez palce na ewentualne wady i przyjmowano każdą parę obuwia bezkrytycznie, co szkodziło dobrej sławie firmy. Aby temu zaradzić, stworzono instytucję niezależnych kontrolerów dla każdej pracowni i każdego magazynu. Zadanie takiego kontrolera nie jest łatwe. Musi on bowiem być niewzruszonym doskonalym szewcem, lecz musi posiadać t. zw. „dobre oko” i przeność w rękach. Gdy pracownik produkuje po 2.000 par obuwia dziennie, musi skontrolować w ciągu minuty 8 par obuwia. Trzeba wziąć przykład pod uwagę, że chodzi tu przeważnie o obuwie skórzane z różnych gatunków skór, często o skomplikowane modele, zszywane z różnych skór.

Zarząd stawia bardzo wysokie wymagania, odnośnie do drobnoci towaru, całym drobne braki, trudne do zauważenia nawet przez wytrawnego szewca, obniżają wartość pary obuwia o 10—20 proc.

Oprócz czynności niezależnych kontrol-

w języku słowackim, 25% skóry baranie surowo owłosione, 50% regenerat gumowy.

ŚWIATOWA PRODUKCYJA WĘGLA.

Produkcja węgla w pierwszej połowie br. wykazuje we wszystkich krajach górniczych znaczny wzrost z wyjątkiem Holandji, która w latach poprzednich wykazywała o wiele większy wzrost produkcji jak w roku bieżącym. Czechosłowacja wykazuje najmniejszy wzrost produkcji węgla w r. b.

Produkcja w tys. ton: Różnica

	r. 1934	r. 1933	w %
U. S. A.	195.455	152.042	+28.6
Anglia	113.881	105.900	+7.5
Niemcy	59.851	52.301	+14.2
Z. S. R. R.	43.400	34.661	+25.2
Francja	24.161	23.436	+3.1
Polska	13.386	12.126	+10.4
Belgia	13.264	12.699	+4.5
Indie Brytyjskie	10.588	9.588	+10.4
Holandja	6.067	6.293	-3.6
Unia pol.-afrykańska	5.697	5.005	+13.8
Zagłębie Saary	5.535	5.075	+9.1
Czechosłowacja	5.082	5.029	+1.1
Kanada	4.445	3.283	+35.4

Poza Kanadą największy wzrost produkcji wykazują Ameryka, Rosja Sowiecka i Niemcy.

KREDYTY CZESKIE DLA SOWIETÓW.

„Czesko Slovo” donosi o konferencji pomiędzy min. Benesem, dyrektorem „Zivnostosko banky”, gubernatorem Narodowego Banku i min. finansów, w sprawie przyznania Związkiw sowieckiemu kredytów eksportowych w wysokości 450 milj. koron.

SPRAWA CENNIKÓW FIRM PRZEMYSŁOWYCH.

Czynnik rządowe prowadzą obecnie akcję obniżki cen artykułów przemysłowych. W związku z tem min. przemysłu i handlu zwróciło uwagę, że wiele przedsiębiorstw konstruuje swe cenniki w ten sposób, że od podanych stawek zapowiedzianych są rabaty procentowe, sięgające nieraz 80%. Ponieważ to utrudnia orientację w cenach i wprowadza w błąd kupujących, którzy niezawnie znajdują się na rabatach, dlatego władze postanowiły przedsięwziąć kroki, aby w przyszłości podobne praktyki nie działy się.

ZAPASY ZŁOTA.

Na dzień 15 października zapasy złota w najważniejszych krajach przedstawiały się następująco:

	W miliardach fr. szwajc.
Stany Zjednocz. Am. Półn.	24.4
Francja	16.7
Anglia	4.8
Belgia	1.9
Szwajcaria	1.9
Holandja	1.8
Polska	0.2

ŚWIATOWA PRODUKCYJA SZTUCZNEGO JEDWABU.

W bieżącym roku obliczają światową produkcję jedwabiu sztucznego na 744 milionów lbs. Największymi producentami jedwabiu sztucznego są: Japonia, Niemcy i Francja. Produkcja zesłoroczna wynosiła 660 milj. lbs. W Szwajcarii produkcja tegoroczna jedwabiu sztucznego obniżyła się o 20 prawie procent.

ŚWIATOWE ZUŻYCI KAWY.

W pierwszym kwartale bieżącego roku zużyto 5.372.000 bel. kawy. W porównaniu z rokiem zeszłym zużycie kawy zmniejszyło się prawie o 500.000 bel. co przypisują ogólnie zmniejszeniu się konsumpcji kawy w Ameryce Półn.

SYTUACJA W ZAGRANICZNYM PRZEMYSLE CUKROWNICZYM.

Od długiego czasu, bo od lat wielu datuje się brak równowagi pomiędzy producentami, a konsumentami cukru. Światowa produkcja cukru w porównaniu z zapotrzebowaniem wzrosła niepomierne. Różnicę należy szukać przede wszystkim w ogólnym zubożeniu ludności w dzisiejszych czasach, a także w niepomiernej rozbudowie plantacji cukrowych w niektórych kra-

jach przez rządy, które rolnictwu wydają miljonowe subwencje na specjalnie zaprowadzenie plantacji buraka cukrowego. Jak dalece bezsensowne są poczynania tych wszystkich rządów, świadczy następujący bardzo charakterystyczny przykład: w czasie debaty w parlamencie angielskim wyszło na jaw, że rząd angielski subwencjonował plantację buraka cukrowego rocznie kwotą 4 milionów funtów szterlingów, podczas gdy cała roczna produkcja cukru wynosiła tylko 2.9 milj. t. szt. W Holandji znowu rząd wydał około 18 milionów guldenów holenderskich z funduszu bezrobocia specjalnie jako subwencję znowu dla plantatorów buraka cukrowego. Gdyby więc rząd holenderski zakupił całe zapotrzebowanie cukru dla swego kraju wynoszące około 250.000 ton, to kupno cukru nie kosztowałoby go więcej aniżeli 10 milionów guldenów, przy czym rząd mógłby cukier ten w całości dać za darmo ludności i jeszcze zaoszczędziłby sobie 8 milj. guld., któreby mógł rozdać ludności bezrobotnej.

OBNIŻENIE OPŁAT SĄDOWYCH.

Od 1 stycznia 1935 r., obowiązywać ma obniżenie opłat sądowych. Poza znanymi już poprzednio informacjami o obniżeniu opłat sądowych dla spraw cywilnych mają być jednocześnie wydane zarządzenia, dotyczące spraw karnych, gdzie pewne opłaty mają być podwyższone. W danym wypadku idzie o zapobieżenie nadmiernemu napływowi t. zw. pyskówek, albowiem statystyka ubiegłych lat wskazuje na coraz bardziej wzrastający napływ tej kategorii spraw. Są to sprawy, dotyczące oheł, obrazy, drobnych przywłaszczeń i t. p. rzeczy. O ile idzie o sprawy w sądach pracy, to do 50 zł. będą sprawy zwolnione od opłat. Sprawy od 50-ciu do 1000 zł. korzystać będą z ulgowych opłat, wynoszących 50 procent od normalnych opłat w sądach cywilnych. W sprawach powyżej tysiąca zł., mają być stosowane normalne opłaty. Obniżenie mają być opłaty od podań w sądach okręgowych z trzech na dwa złote, zaś pewne kategorie podań do sądu w przedmiocie przyspieszenia spraw, wyznaczenia terminu mają być całkowicie zwolnione od opłat. Władze wychodzą z założenia, że nie powinno istnieć wnoszenie opłat sądowych, gdy wchodzi w rachubę oopleszłość kancelarii sądowej.

Ze świata obuwniczego

W Ameryce zaczęto używać zamiast weluru i skóry jeleniej nowy materiał tekstylny, zwany „arabukiem”, którego wygląd zewnętrzny odpowiada wyglądowi weluru. Korzyścią z używania arabuku zamiast skóry są te, że jest z obu stron jednak, posiada jednolitą siłę i jakość, da się więc przy przyskrabananiu znakomicie wykorzystać. Wreszcie łatwo utrzymuje się w czystości, a co najważniejsze, przyczynia się do potania obuwia. Jest wyrobiany w kolorze czarnym, jakoteż w innych odcieniach.

OBUWIE WEDŁUG WŁASNEGO POMYSŁU.

Pewna amerykańska firma wprowadziła jako nowość obuwie według wyboru i pomysłu klientów. Obuwie to jest wykonywane w obecność odbiorców. Klient wybiera sobie skórę z przedłożonych wzorów, z której następnie wykonuje się obuwie według pomysłu klienta. Jeżeli klient nie ma własnego pomysłu, przedkłada się mu szereg modeli, z których klient może wybrać dla siebie odpowiedni z pewnymi zmianami według swego pomysłu.

SUKCES GUMOWEGO OBUWIA W GRECJI.

W Grecji — w następstwie wzrostu zapotrzebowania na obuwie z gumową podeszwą, która spowodowała potaniecie obuwia o połowę — podniosła się wydatnie sprzedaż obuwia z gumową podeszwą. Organizacja szewców w Ate-

nach (stolica Grecji) zwróciła się do czynników rządowych z żądaniem podniesienia cła na obce surowce, przyczem podała, że w przeciwnym razie nie wytrzyma konkurencji z importowanym obuwem.

OBCASY POD DOMOWE OBUWIE.

Ortopedyści niechętnie odnoszą się do domowego obuwia bez obcasów, a jak wiadomo, wiele kobiet używa w domu obuwia bez obcasów, co przyczynia się do deformacji nóg. Coraz bardziej szerzą się opinie, aby obuwie domowe dla kobiet było wyrabiane z obcasami 40—45 mm wysokości. Noga przyzwyczajona do wysokich obcasów nie odpoznie w butach bez obcasów, a przeciwnie, przejście z obuwia z wysokimi obcasami do obuwia bez obcasów wywołuje w nogach dotkliwy ból.

OBUWIE ZE SZKLANEJ WELNY

Niezbýt dawno temu podnoszono, że odzież i obuwie mogą być wyrabiane ze szklanej welny. Ostatnio niejaki E. W. Smith z Filadelfii (Stany Z. A. P.) opatentował wynalazek, na podstawie którego wyrabia szklaną welnę nadającą się do produkcji odzieży i tekstylnego obuwia. Na tkaninę z szklanej welny można nawulkanizować gumową podeszwę.

GUMOWE PLANTACJE FORDA W BRAZYLII.

Ostatnie sprawozdania o gumowych plantacjach Forda, które powstały w stanie Para w Brazylii pod naciskiem plantu Stevensona, brzmią bardzo optymistycznie. Z 3-ech milionów akrów, na które Ford uzyskał koncesję od rządu Brazylii, jest już obsadzonych 8.000 akrów. Drzewek w największym rozwoju jest już ponad 1.200.000 sztuk, przygotowuje się około 1.500.000 sadzonek dla dalszej plantacji. Zbliża się chwila, w której Ford będzie zupełnie niezależny przy nabywaniu surowca gumowego.

ZABIEGI O KARTEL W PRZEMYSLE GUMOWYM.

Pod powyższym tytułem donosi warszawski „Robotnik” z dnia 1 bm.: „Pe-Pe-Ge w Grudniadzu zabiega o stworzenie przymusowego związku, któryby obejmował wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu gumowego w Polsce. Rząd zapowiedział walkę z kartelami, wczasem kartele mnożą się jak grzyby po deszczu”.

JESZCZE O SYNDYKACIE GUMOWYM.

„Gazeta Handlowa” z dnia 1 bm.: „W poniedziałek, dnia 29 października br. odbyła się w Warszawie w min. przemysłu i handlu konferencja w sprawie utworzenia Syndykatu Eksportowego, względnie w sprawie przymusowego Syndykatu dla rynku krajowego, któryby spowodował uzdrowienie stosunków w przemyśle gumowym.

„Jak się dowiadujemy, konferencja w min. przemysłu i handlu nie dała żadnych pozytywnych wyników. W sprawie tej odbędzie się w dniu jutrzejszym w Łodzi zebranie firm zainteresowanych. W konferencji tej wezmą udział m. in. przedstawiciele firm: Gentleman, Rygwar, Schweikert i Wudeta”.

Meltonki
na mrozy i niepogody



znakomite a tanie skarpetki męskie:
„Stalowe” bardzo mocne Zi. 0.9c
„Alaska” ciepłe - welniane Zi. 1.50
„Sybirkii” czyste welniane Zi. 3.—
Naprawiamy wszelkie obuwie szybko i solidnie-tanio
Bata

ierów warsztatów, przeprowadza się jeszcze dalszą kontrolę. Bezpośrednio przed wysyłką towarów koleją lub okretem do Hili, przynosi się do sali dyrekcyjnej, pochodząca z danego transportu skrzynię, zawierającą 20 par obuwia i tam się ją otwiera. Jeżeli znajdzie się chociaż 1 para źle wykonana, bada się szczegółowo cały transport, a odpowiedni kierownicy warsztatów otrzymują karę.

Baťa widział w tej części swego dzieła raczej początek, a nie ostateczny rezultat wprowadzonego przez siebie systemu. Sądził bowiem, że pełny efekt osiągnie się dopiero wówczas, gdy robotnicy nauczą się sami organizować swą pracę, a to nastąpi tem wześnie, im większe korzyści będą osiągać z owoców swej pracy. Dotychczasowe doświadczenie, pisał Baťa przed laty, uczy nas, że znacznie trudniej jest nauczyć ludzi samodzielnego myślenia i rozumowania, niż posłuszeństwa.

ROBOTNICZY JAKO UDZIAŁOWCY ZYSKÓW.

Zasada zainteresowania pracowników w zyskach przedsiębiorstwa nie jest pomysłem nowym. Baťa miał sposobność przekonać się jeszcze w warsztacie ojca, że czeladnicy otrzymywali od czasu do czasu pewną część zysków, jako dodatkową wynagrodzenie, jakkolwiek odbywa-

się to tylko sporadycznie, od czasu do czasu. Również w czasie pobytu swego w Ameryce poznal w większych przedsiębiorstwach ten sposób zachęcenia robotników do wydajniejszej pracy. Jednak tak, jak wykonuje się ten system w Ameryce i w niektórych fabrykach w Europie, nie ma on praktycznego znaczenia i pozostaje raczej pięknie brzmiącym frazezem. Robotnicy nie mają tam możności kontrolowania dochodów firmy i udział ich zależny jest od decyzji dyrekcji, czy też walnego zgromadzenia, które przeznacza na ten cel tylko niewielki procent zysków. Jest to więc raczej forma gratyfikacji, niż rzeczywisty udział w zyskach. Jeszcze gorsze jest położenie robotników w tych przedsiębiorstwach, w których są oni pseudo-udziałowcami, przez nabycie akcji (opiewających minimalnie na 1—10 dolarów każda). Jako drobni akcjonariusze są oliarami koniunktury giełdowej i nie posiadają głosu na walnym zgromadzeniu. Krach giełdowy w r. 1931 zubożył niłjony tych drobnych akcjonariuszy, pozbawiając niejednokrotnie oszczędności całego życia.

Celem Baťa było stworzenie systemu udziału w zyskach, który byłby istotną częścią samorządu pracownika, a to na następujących zasadach:

- 1) obliczanie zysków miało się odbywać możliwie szybko, a więc tygodniowo,
 - 2) zainteresowany pracownik powinien mieć możność obliczenia przypadającej nań części zysku,
 - 3) oddział w zakresie którego pracownik korzysta z zysku, powinien być naty, aby robotnik mógł mieć skuteczny wpływ na przebieg pracy.
- Forma udziału w zyskach, zależna jest od rodzaju pracy. W oddziałach sprzedający jest to premia komisowa, w pracowniach, premia produkcyjna.
- Wysokość udziału zależy od rodzaju odpowiedzialności, oraz od skuteczności pracy, w podniesieniu zysków przedsiębiorstwa. Kierownicy warsztatów, mistrzowie i robotnicy, uczestniczą tylko w zysku, zarządcy budynków i członkowie dyrekcji, uczestniczą także w ewentualnych stratach. Wysokość udziału w zyskach ustala się na pół roku, lub na cały rok z góry, każda strona ma prawo wypowiedzieć umowę, jeśli uważa ją za niekorzystną. Termin wypowiedzenia jest krótki. Udział w zyskach stanowi właściwy dochód dla pracowników, wynagradzających premią komisową, oraz dla kierowników oddziałów, których stała pensja jest niska i w wielu wypadkach.

Na jeryenne deszcze

Bata

Czy korzystasz z bibliotek T. S. L.?

(C. d. n.)

Polityka niskich cen — nakazem chwili obecnej

Od szeregu tygodni odbywają się dorywcze konferencje przedstawicieli fabryk produkujących obuwie gumowe. Konferencje te mają na celu — jak podawała prasa — zorganizowanie przemysłu obuwia gumowego. Organizacja ta ma iść po dwóch liniach: z jednej strony zamierzają zorganizować się przemysłowcy produkujący obuwie gumowe, — z drugiej zaś strony są silne dążenia, aby zorganizować detalistów sprzedających obuwie gumowe. Podobno kilku najważniejszych producentów doszło do porozumienia.

Jaki jest cel powołania do życia tej organizacji? Interesowani twierdzą, że dążą do uzdrowienia stosunków w produkcji i handlu obuwem gumowym, przy czym odznaczają się od tworzenia kartelu i dążą do zawarcia pewnego rodzaju umowy konwencyjnej, któraby ustalała rozmiary produkcji na poszczególne sezony roku i określała jej podział między poszczególne fabryki. Poza tym zorganizowanie detalistów obuwia gumowego ma na celu wprowadzenie jednolitych cen na rynku krajowym. Organizacja producentów obuwia gumowego — nazwijmy ją konwencją — w swych wytycznych ma zobowiązać detalistów do ścisłego przestrzegania ustalonych cen, a detalisci wylamujący się od tego byłiby przez producentów bojkotowani, czyli odmawiano im dostawy towaru. Sprawa ta zaszła już dosyć daleko, gdyż przemysłowcy, którzy swe stanowisko uzgodnili, wnieśli swe dezyderaty do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, zatem sprawa znalazła się w rękach czynników miarodajnych.

Niewiadomo jeszcze w tej chwili w jakich rozmiarach i formach powstanie organizacja producentów i sprzedawców obuwia gumowego, jednak już teraz trzeba zastanowić się nad tem, czy powstanie takiej organizacji leży w interesie państwa i społeczeństwa.

Na temat organizowania się poszczególnych galezi przemysłu w trusty, kartele i syndykaty dużo mówi się i pisze. Jest wielu zwolenników powstania trustów i karteli, istnieją także bardzo liczni ich przeciwnicy. Byli na świecie i są rzadko poszczególnych państw, które nie tylko tolerowały trusty i kartele przemysłowe, lecz wręcz takowe organizowały i otaczały silną opieką, — z drugiej atoli strony były i są rządy, które energicznie trusty i kartele zwalczają. Któż tutaj ma rację?

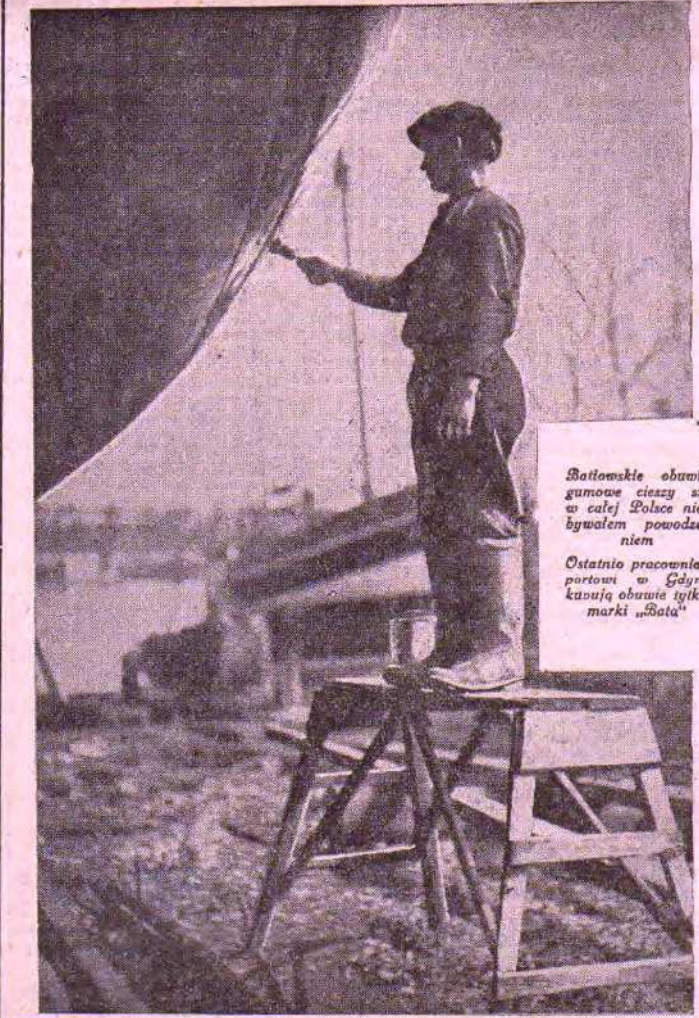
Naszemu zdaniem racja leży w środku.

Są wypadki, że jakiś przemysł powinien się zorganizować. Jeżeli idzie o zdobycie rynków zagranicznych, jeżeli w walce o te rynki trzeba nie tylko uporządkować wytwórczość danej

galezi przemysłu, ale przemysł ten walczyć o nowy rynek, lub starając się utrzymać rynek stary, musi stosować walkę planową, dumpingu nie wylączając, to w takim wypadku przemysł musi być należycie zorganizowany. Chodzi przecież nie tylko o planowe i celowe posunięcia samego przemysłu, ale także o to, aby czynniki rządowe wiedziały z kim mają mówić na temat eksportowych postulatów danej galezi przemysłu.

Jeżeli natomiast idzie o rynek wewnętrzny, to z reguły organizowanie się przemysłu dla „uzdrowienia stosunków w produkcji i handlu” koliduje z należycie pojętym interesem państwa i społeczeństwa. Dlatego też byliśmy już świadkami w Polsce walki czynników rządowych z pewnymi grupami przemysłowców, że dla przykładu wymienimy rozwiązanie przez rząd kartelu cementowego.

Stale powtarza się u nas, dosłownie na każdym kroku o ciężkiej sytuacji gospodarczej. Nie przesadzimy twierdząc, że co najmniej 80 proc. ludności żyje na bardzo skromnej stopie życiowej, ograniczając swe codzienne potrzeby do minimum egzystencji. Wiemy, że ludność rolnicza — a jej jest około 65 proc. — dosłownie wegetuje z powodu braku środków pieniężnych, wiemy i o tem, że ludzie żyjący z pracy zawodowej: robotnicy, urzędnicy, pracownicy państwowi i prywatni, musieli w ostatnich kilku latach pokazać zredukować swe wymagania i potrzeby życiowe. Każdy przeciętny człowiek zdaje sobie dokładnie z tego sprawę, że jeżeli w Polsce kilkakrotnie, poważne redukcje plac i poborów przeszły bez głębszych wstrząsów, to stało się to dzięki znacznej niższości cen artykułów pierwszej potrzeby. Prawda, że ta niższość nie była jednaka we wszystkich galeziach przemysłu. W niektórych — jak naprzykład przemysłu gumowego i skózanego obuwia — przekroczyła 50 proc. (w czem nie mała usługę oddały polskiemu społeczeństwu Polskie Zakłady Obuwia Bata, wywołując prawdziwą rewolucję cen), w innych — jak naprzykład cukrownictwo — wyniosła tylko około 25 proc. Wiemy dobrze o tem, że ceny niektórych artykułów w Polsce są zbyt niskie, czego jaskrawym dowodem fakt, że w niektórych okolicach państwa cena 1 q żyta wynosi 11 zł., lecz wiemy i o tem, że istnieją przemysły (np. węgiel), w których powinna nastąpić niższość ceny produktu. Jeżeli jednak chodzi o sytuację ogólną, to tak w interesie państwa, jak w interesie całego społeczeństwa leży, aby nie tylko nie podskoczyły ceny artykułów codziennej potrzeby, ale przeciwnie, aby w niektórych wypadkach na-



Batowskie obuwie gumowe cieszy się w całej Polsce nie bywałym powodzeniem

Ostatnio pracownia portowni w Gdyni kupują obuwie tylko marki „Bata”

stąpiła dalsza niższość. Rząd polski zdaje sobie sprawę z obecnej sytuacji, dowodem tego jest przygotowanie przez czynniki rządowe obniżki ceny węgla o 20 proc., czemu oczywiście przeciwstawiają się przemysłowcy. Ostatnia obniżka taryfy pocztowej i przeprowadzone niezbyt dawno temu obniżki taryfy kolejowej są namacalnym tego dowodem, że miarodajne czynniki z pomocą akcji zniżkowej chcą paraliżować następstwa przesilenia gospodarczego i utrzymać poziom życiowy polskich obywateli na odpowiednim stopniu.

Dlatego też w dzisiejszej dobie wszelkie poczynania, z jakiegokolwiek

strony one pochodzą, a mają na celu uporządkowanie przemysłu w sensie zwykłym, kolidują z interesem państwa i godzą w interes najszerzszych rzesz społeczeństwa.

Jesteśmy wobec zimowej pory. Każdy obywatel powinien mieć bodaj jedną parę wygodnego obuwia na zimę. Jeżeli zaś nie będzie u nas ludzi, którzyby i w zimie musieli obywać się bez obuwia, to tylko dlatego, że obuwie jest faktycznie tanie. Kto zatem przyczynił się do obniżenia ceny obuwia — obojętne: gumowego, czy skózanego — ten dobrze zasłużył się wobec państwa i społeczeństwa.

Acz.

Poradnik dla rolników

JAKA POWINNA BYĆ ORKA ZIMOWA.

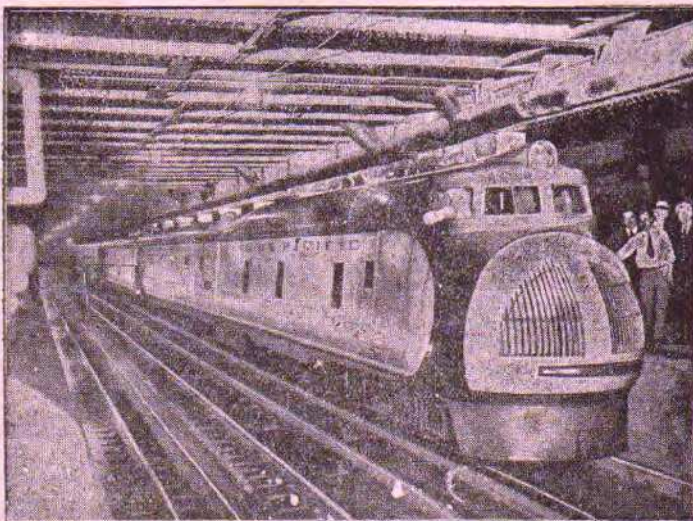
Wiadomo każdemu postępowemu rolnikowi, że zimowa orka jest jednym z najważniejszych zabiegów uprawowych. Bowiem tylko orką zimową możemy dokonać pogłębienia warstwy urodzajnej i tylko dzięki niej, warstwy niżej leżące, wydobyte na wierzch, pod wpływem mrozu nabierają gruzelkowej struktury, dzięki czemu uprawa roślin staje się możliwa.

Jak daleko i na czem polega właściwie działanie mrozu? Otóż poszczególne cząsteczki gleby są zlepione pomiędzy sobą wodą, która naturalnie wypełnia wszelkie wolne przestrzenie. Niepodobna więc byłoby za pomocą dotychczas znanych narzędzi rolniczych oddzielić takie zlepione cząsteczki. Jedynie wielkie bryły powstałe na glebach marglowatych, tak zwanych rodzinach i borowinach, można rozbić specjalnymi tłuczkami. Ponieważ woda przy niskiej temperaturze rozszerza się, przeto w zimie rozsada ona te bryły, które z łatwością rozsypują się. Tym sposobem więc mroz przychodzi nam z wielką pomocą i czyni za nas to, czego nie dokona dobrze nawet dobry „tłuczek”.

Rolnicy popełniają bardzo wielki

błąd twierdzeniem, że orki zimowe nie należy wykonywać głęboko, nie wiele głębiej, niż podorówki. Zasadniczo więc koniecznie należy wykonywać wszelkie orki zimowe głęboko. O ile podorywka każda powinna być jak najpłytsza, to orka zimowa jaknajgłębsza. Podorywka służy jedynie do przzerwiania parowania, do szybszego przegnania ścierni, do skielkowania i zniszczenia chwastów. Natomiast przez orkę zimową pragniemy poddać dobroczynnemu działaniu mrozu jak największą masę gleby. Musi więc ona być głęboka.

Dotyczy to zarówno gleb lekkich, jak i ciężkich. Jedyny dopuszczalny wyjątek stanowią pola do okopowych, po ziemniakach, na glebach lekkich. Bowiem przy kopaniu ziemniaków gleba jest dostatecznie głęboko poruszana. O ile więc brakoby czasu, to na zimę należałoby przedewszystkiem zorać inne pola, kartofliko można pozostawić bez zorańia na zimę. Na wiosnę wystarczy dobrze zdrapać kultywatoorem i po bronie siać jarzynę. Podkreślić trzeba, że dotyczy to jedynie ziemniaczysk i tylko na lekkich glebach. We wszystkich innych wypadkach orka zimowa jest bezwarunkowo konieczna.



W Stanach Zjednoczonych dokonano jazdy próbnej pociągu elektrycznego na linii San Francisco — New York, a więc przez cały kontynent amerykański. Pociąg elektryczny przebył tę przestrzeń w ciągu 56 godzin i 56 minut, to jest w czasie dotychczas nie notowanym. Ilustracja przedstawia pociąg na dworcu nowojorskim.

Chrzanów

KURSY DLA DZIAŁACZY ROBOTNICZYCH.

W okresie zimowym na terenie powiatu chrzanowskiego urządzają oddziały Robotniczego Instytutu Oświaty i Kultury im. Żeromskiego, łącznie z Z. Z. Z. i organizacjami społecznymi szereg kursów dla działaczy gospodarczo-społecznych i zawodowych, przy pomocy prelegentów z pośród inteligencji pracującej i działaczy społeczno-gospodarczych i zawodowych. Kursy takie odbędą się w Chrzanowie, w Jaworniu, oraz w niektórych osadach robotniczych.

Spodziewać się należy, że świat pracy zrozumie wagę i wartość kursów, weźmie w nich liczny udział, a kursисти oddadzą zdobyte wiadomości na rzecz dobra klasy pracującej. Mamy przekonanie, że dotkliwie luki, wśród działaczy robotniczych wypełnią się niedługo nowymi ofiarnymi, ideowymi jednostkami. — Kurs w Chrzanowie będzie miał swój lokal w Domu pracy społecznej, a program jego będzie obejmował: 1) Historia ruchu robotniczego, 2) Dział ekonomiczny, 3) Dział społeczny, 4) Dział ideowy, 5) Dział praktyczny i 6) Dział kulturalno-oświatowy.

„GDY TROSKA ZAŚNIE, NIE BUDZ JEJ”

Gdy troska zaśnie — nie budź jej,
W życiu goryczy tyle,
Najgorsze zło wypływa z niej,
Gdy troska zaśnie nie budź jej!
Wesel się tedy, szaleń, śmień,
Tak rzadkie są te chwile,
Gdy troska zaśnie, nie budź jej,
W życiu goryczy tyle...
Pod tem hasłem Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Chrzanowie urządził w dniu 10 listopada 1934 r., w salach Kasy na urzędniczego Dancing-Bridge. Dochód przeznaczony na powodzian.

L. TYDZIEŃ AKADEMIIKA.
Akademickie Koło Chrzanowiaków w Krakowie urządziło w Chrzanowie pod protektoratem

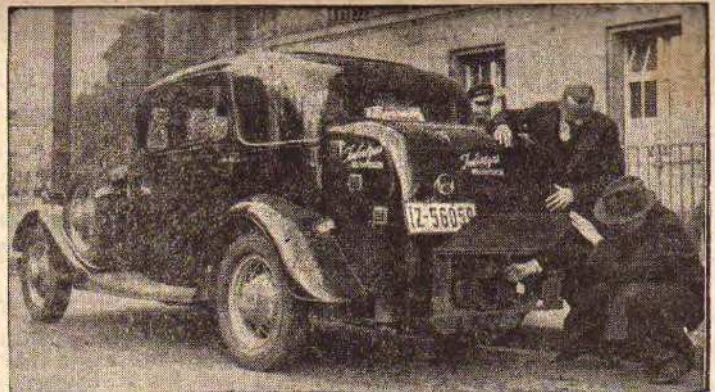
Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. dr. Stanisława Maziarzkiego, Kuratora Akademickiego Koła Chrzanowiaków, prof. dr. Władysława Waltera, starosty powiatowego dr. Mieczysława Łęckiego i posia na Sejm R. P. Tadeusza Gduli, — „Pierwszy Tydzień Akademika”. Tydzień rozpoczął się uroczystą akademią w dniu 4 listopada br. W dniu 8 listopada zostanie wygłoszony przez prof. dr. Władysława Waltera odczyt p. t.: „Bio-cojologia w służbie walki z przestępstwem”. Na zakończenie tygodnia zostanie wystawiona komedia Fredry — „Pan Jowialski”. Przez okres tygodnia Komitet prowadzi sprzedaż cegiełek na budowę domu akademickiego im. Prez. Ignacego Mościckiego w Krakowie. S. Gz.

Tarnopol

(Kol. Laufer).

Przeciwko opłatom w Szkołach Powszechnych. We wszystkich Szkołach Powszechnych w Tarnopolu, podpisali rodzice dzieci, uczęszczających do tych szkół deklaracje, domagające się bezpłatnego nauczania. Deklaracje te zostały skierowane do Władz.

Strzelanie o odznakę strzelecką. Z inicjatywy p. plk. dypl. Majewskiego przeprowadził 54 p. p. strzel. kres. w miesiącu październiku strzelanie o odznakę strzelecką. Zdobyto 621 odznak.



Techniczną sensacją jest samochód, pędzony nie benzyną nie gazem, wytwarzanym z drzewa. Ilustracja przedstawia właśnie taki samochód, który przebył już 15.000 km. W samochodzie tym znajduje się generator gazowy, w którym umieszczone są kawałki drzewa wielkości pięści. Drzewo to w odpowiednim piecyku, na zasadzie suchej destylacji, zamieniane jest w gaz, który pędzi motor samochodu, podobnie jak benzyna. Prędkość samochodu wynosi 50 km. na godzinę.

Dobrobyt państwa, prowincji, czy gminy zależy od osobistej ofiarności ludzi, stojących na czołowych posterunkach. Nie wolno nam nawet myśleć, aby taka ofiarność miała być czemkolwiek zapłacona. Bo czemuż ją zapłacić? Pieniądzmi??? Za określoną zapłatę wykonuje się określoną pracę, a ta jest osmiogodzinna. A przecie niektórzy z nas doskonale wiedzą, co by było z nami, gdyby nasi sternicy pracowali tylko 8 godzin dziennie. W dzisiejszych czasach nasze bezpieczeństwo i nasza prawna egzystencja wymaga pracy niezliczonych nocy.

Tomasz Bata

oraz licznie przybyła publiczność z Nowego Sącza. Wewnątrz kaplicy zajęli miejsca: starosta dr. Lach, dowódca 1 p. s. p. pułkownik Aleksandrowicz, ppłk. Porwit, poseł Łobodziński, komisarz pp. Gawlik, prez. Zw. Leg. Dworzak, korpus oficerski, oraz prezesi organizacji i stowarzyszeń. Obok ołtarza ustawiły się poczty sztandarowe. Mszę żałobną odprawił ks. Juszczyk, proboszcz z Chomranic, poczem wygłosił podniosłe kazanie.

ZAKOŃCZENIE ZAWODÓW MYŚLIWSKO-STRZELECKICH.

Doroczne 7-dniowe zawody strzelectwo-myśliwskie o mistrzostwo Podhala i Nowego Sącza zostały onegdaj zakończone. Udział w nich wzięło 109 zawodników, z terenów całego D. C. K. V. i X. Uroczyste wręczenie nagród odbyło się w kasynie oficerskiej 1 p. s. p. Nagrody wręczył ppłk. Porwit w obecności repr. Sfairstowa, mgr. Galasia, wicepr. miasta d-ra Krupy i członków komitetu honorowego. Mistrzostwo Podhala, a z niem puchar przechodni ufundowany przez ś. p. min. Bronisława Pierackiego, zdobył zespół 1 p. s. p. w składzie, kpt. Suchorzewski, kpt. Stachowiak i st. sierż. Malik. Tytuł mistrza Podhala w karabinie wojskowym zdobył sierż. Rachwał z 6. p. s. p. W strzelaniach kobiecych, pierwsze miejsce w 5-ciukonkurencjach zdobyła czterokrotna mistrzyni Polski, p. Heyduk - Kieresńska z A. O. Z. S. w Krakowie. Również członkini Rodziny Wojskowej w Nowym Sączu zajęły w tej konkurencji zaszczytne miejsca. Zawody nadzwyczaj sprawnie przeprowadzone przez mjr. Zonczyka i kpt. Suchozewskiego zostały sobie zaśniętą kartkę i po zawodach narodowych stawiane są na pierwszym miejscu. W ubiegłym roku tytuł mistrza Podhala zdobyła drużyna 6 p. s. p. — przyczem zaznaczyć należy, że wyniki tegoroczne są o wiele lepsze, aniżeli uzyskane w latach ubiegłych.

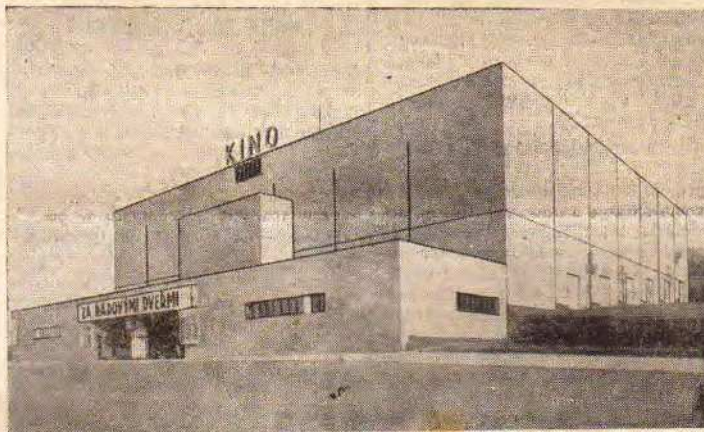
Nowy Sącz

(Kol. Bertel).

Hold ś. p. Min. Pierackiemu. W dniu święta umarłych złożyło całe społeczeństwo ziem nomosańskiej hold pierockiemu ś. p. min. Pierackiego. Na cmentarz udali się delegacje Zw. Legionistów, Inwalidów, Rezerwistów, Zw. Strzeleckiego i Organizacji Młodzieży, które złożyły wieńce na grobach poległych za Ojczyznę i na grobie ś. p. min. Pierackiego. Orkiestra 1 p. s. p. odegrała hymn żałobny, Zw. Strzeleki zacięgnął wartę przy grobie ś. p. min. Pierackiego, a Zw. Rezerwistów przy grobach poległych Bohaterów. Na grobach tych zostały wieczorem zapalone pochodnie, które płonęły przez całą noc. Na groby Bohaterów pod Marcinkowicami wjechał z Nowego Sącza specjalny pociąg wiozący uczestników żałobnych uroczystości, jakie się odbyły ku czci poległych bohaterów, w dniu 6 grudnia 1914. W roku bieżącym odbyły się specjalne uroczystości, gdyż upływa 20 lat od pamiętnej bitwy. — Pod kapliczką, obok cmentarza legionowego ustawia się kompania honorowa 1 p. s. p. wraz z orkiestrą, kompania strzelców, Zw. Legionistów oraz wszystkie organizacje i związki należące do Federacji Obronców Ojczyzny, harcerstwo, młodzież szkolna, liczne tłumy włościanstwa okolicznego

nieznający świata i obcych języków, jest jako dziecko, które nigdy nie znało swej matki

Człowiek



Jedno z największych kin w środkowej Europie posiadają słostrzane zakłady Bata w Zlinie.

Groźny konkurent na rynkach świata

(Artykuł o gospodarczej ekspansji Japonii.)

Kiedy w 1904 r. zagrzmiały na Dalekim Wschodzie armaty, zwiastując całemu światu rozpoczęcie wojny rosyjsko-japońskiej, przeciętny Europejczyk niebardzo zdawał sobie sprawę, gdzie właściwie leży Japonia i kim są ci Japończycy, którzy mają odwagę stanąć do krwawej rozprawy z największym państwem na kuli ziemskiej? Przeciętny Europejczyk był święcie przekonany, że wojna rosyjsko-japońska w krótkim czasie przemiennie się w jakąś ekspedycję karną, która imieniem „białego cara Wszzechrosji” uspokoi zachwiałych Japończyków, jak przed dziesiątkami lat uspakajano polskie powstania lub wywołane walki kaukaskich gór. Armia rosyjska z chwilą wybuchu wojny odnosiła się z kpinami do sily zbrojnej Japonii — i szczególnie kozacy-żołnierze rosyjscy, jadąc na plac boju, przechwalali się, że Japończyków zarzucą czapkami.

Ale już pierwsze dni rosyjsko-japońskiej walki przyniosły tak drugo-ćcać klęski rosyjskiemu kolosowi, że cały cywilizowany świat z coraz większym zdumieniem zaczął oglądać się na Wschód, zdumiewając się ogromnie, skąd mało znane dotąd „państwo wschodzącego słońca” czerpie nieprzebrane zasoby energii do walki z groź-

ną Rosją i czemu to przypisać, że ma-li, skończony Japończycy bez drgnienia powieć, ba że śpiewem na ustach szli na pewną śmierć, zdobywając z niespotykaną nigdzie brawurą fortyfikacje Portu Artura, lub gromiąc rosyjską flotę.

W artykule dziennikarskim nie sposób omówić należycie te wszystkie elementy, które składały się wówczas na bohaterstwo Japończyków, oraz przedstawić czytelnikom warunki, w jakich Japonia znajdowała się prawie do wybuchu wojny z Rosją. Fakt jest faktem, iż dopiero zwycięska wojna z potężną Rosją wyprowadziła Japonię z azjatyckich mroków Dalekiego Wschodu na arenę szerokiej polityki międzynarodowej i postawiła ją w rzędzie mocarstw świata. Równocześnie Japonia zaczęła w sposób prawie gwałtowny rozbudowywać swój przemysł i dzisiaj ten bardzo młody pod względem kulturalnym (jeżeli idzie o kulturę nowoczesną), naród staje się jednym z najgroźniejszych przeciwników gospodarczych takiel, potęg, jak Wielka Brytania i Stany Zjednoczone A. P.

Aż do XIX. wieku była Japonia krajem całkowicie odrębnym od Europy pod względem kultury, ustroju społeczno-politycznego i struktury gospodarczej. Panował tam od nikogo niezależny cesarz, któremu wierni poddani przypisywali boskie pochodzenie, zwąc go „synem słońca”. Obok niego istniała (i dotąd częściowo istnieje) hierarchia kast samurajskich.

Jednym słowem, w Japonii panował system feudalizmu, odpowiadający stosunkom zachodnio-europejskim z czasów średniowiecza. Ze w tych warunkach panowało zupełne zacofanie gospodarcze, to jasne. Ale Japonia jest w takich warunkach, że musiała nastąpić w jej stosunkach wewnętrznych rewolucyjna zmiana. Myłliby się ten, kto by przypuszczał, że jakaś rewolucja z dołu pchnęła Japonię na tory nowoczesnej — jak się potocznie mówi — europejskiej cywilizacji. Wcale nie. Tam bezkrawowego, lecz niemiernie głębokiego przewrotu dokonali ci, którzy wraz z mikadem sprawowali niepodzielne rządy od wieków zamierzchłych.

Japonia miała się na gromadzie mniej lub więcej skalistych wysp, podmianowanych czynnymi i gwałtownie działającymi wulkanami. Trzęsienia ziemi są tam bardzo częstym zjawiskiem, a w skutkach przewyższają wszystkie znane na świecie trzęsienia ziemi. Narod japoński to Mongolii, a rasa mongolska ma to w sobie, że jest niesłychanie plenna. Gdy u nas normalnie rodzi się jedno dziecko, a bliźniaczki są pewnego rodzaju sensacją dla kumoszek, — to w takich mongolskich Chinach narodziny jednego dziecka należą do rzadkości. Tam bliźniaki i trojaki, a czasem czworaczki są rzeczą normalną. Podobnie ma się rzecz z Japończykami. Nie dziw więc, że tym skończonym wyspiarzom wnet zaczęło być ciasno na ich wyspach, więc zaczęli poważ-

nie myśleć o terenach, któreby mogły powiększyć teren ich państwa i umożliwić kolonizację. Takie tereny znajdowały się w sąsiedniej Korei i Mandżurji. Te ostatnie były prowincjami „wielkiej i niepodzielnej” Rosji, aby więc rozszerzyć swój — bardzo już ciasny — stan posiadania, musieli Japończycy zdecydować się na krwawą rozprawę z Rosją.

Ołbrzymia Rosja carska ciężarem swego ogromu terytorjalnego i studiemdziesiąciomiljonowym morzem ludzkim zagrażała Wielkiej Brytanji. Szczególnie w Indjach czuli się Anglicy niezbyt pewnie, mając nieopodal za sąsiada kolosa rosyjskiego. Stąd interes duszących się w przeludnieniu Japończyków zbiegł się z interesem, przewidujących Anglików, którzy wiedzą, że z chwilą utraty Indji traci Wielka Brytania prymat na świecie. W konsekwencji nastąpiło to, co — logicznie myśląc — musiało nastąpić: Anglicy inżynierowie, matematycy, technicy, oficerowie itd., wyszkolili z płatujących się w fałdzistych pyjmach Azjatów w pierwszorzędną armję nowoczesną, — armję tem straszniejszą, że miała ona (no i ma nadal) duszę Mongoła na wszelką śmierć obojętą, a technikę „Made in England”. Psychika azjatycka połączona z techniką europejską, odniosła całkowity tryumf tak na lądzie pod Portem Artura i Mugdenem, jakoteż na morzu pod Czuszimą. Rosja została pobita bez reszty, a jeżeli z tej opresji wyszła jako tako, to miała

Kronika Chełmka i zakładów

OBIAD ZA 1 ZŁ.

Sobota: Rosół z grytkiem, pieczeń huzarska, kompot.
Niedziela: Rosół z kluseczkami, sztuka mięsa garn., kompot.
Poniedziałek: Rosół z wermiszlem, szary węgierski, legumina gryskowa.
Wtorek: Rosół z ryżem, schab z kapustą, kompot.
Środa: Rosół z makaronem, gęś pieczona, kompot.
Czwartek: Rosół z lanem ciastem, kotlet wieprzowy, kompot.

OBIAD ZA 50 GR.

Sobota: Zupa ziemniaczana, pieczeń wołowa.
Niedziela: Rosół, sztuka mięsa.
Poniedziałek: Zupa pomidorowa, pieczeń wieprzowa.
Wtorek: Krupnik, pieczeń wołowa.
Środa: Zupa groszkowa, sznyceł siekany.
Czwartek: Zupa szczawowa, pieczeń wieprzowa.

PROGRAM ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI W CHEŁMKU.

Sobota 10-go listopada 1934 r.
 capstrzyk.
O godz. 17-tej (piąta wieczorem)
 zbiórka przy Fabryce Bata wszystkich

Myśli państwowo-twórcze.

Narody i państwa utrzymują się jedynie temi silami, które wydają z siebie samych.

Pracowitość jest moralnym obowiązkiem każdego obywatela. Miłość bliźniego im narodu musi być czynną, — kto nie pracuje, kto wyszukuje pracę drugich, ten nie jest człowiekiem.

T. O. Masaryk

miejscowych organizacji i społeczeństwa, poczem pochód z orkiestrą i pochodniami pod Urząd Gminy w Chełmku.

Pod Urzędem Gminnym krótkie okolicznościowe przemówienie i powrót pochodem pod Fabrykę. W razie niepogody pochodu nie będzie.

Niedziela 11-go listopada 1934 roku.

I. Akademia o godz. 10-tej rano:

- 1) Słowo wstępne — p. Franciszek Węglarz.
- 2) Orkiestra: Hymn Państwowy.
- 3) Chór pod kier. p. Staicha jun. — Pieśń Ludowa.
- 4) Deklamacje: „Szary żołnierz” panna Spółnikówna.

5) Referat o niepodległości — Dr. Kaz. Piwarski — prof. Uniw.

6) Chór pod kier. p. Staicha jun. — Pieśń Ludowa.

7) Orkiestra — „Pierwsza Brygada” — Zakończenie Akademii.

II. Przedstawienie o godz. 19-tej.

„W górę serca”, dramat w 4 aktach odegra Kółko sceniczne K. S. Chełmek.

W czasie pauz okolicznościowe deklamacje i orkiestra.

Wstęp na Akademię bezpłatnie — na przedstawienie za biletami: 1,50, 1,00 i 0,50 zł. **Komitet.**

Z DZIAŁALNOŚCI TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

FUZJA KOŁA T.S.L. IM. HENRYKA SIENKIEWICZA W CHEŁMKU, Z KOŁEM T. S. L. IM. MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W CHEŁMKU.

W roku 1925 powstało w Chełmku Koło T. S. L., im. Henryka Sienkiewicza, którego założycielami byli pp.: Krzyworzycki, obecny naczelnik gminy i Korycicki, pracownik firmy Bata. Koło to szerzyło wśród miejscowej ludności kulturę i oświatę przez szereg lat, urządzając od czasu do czasu wieczorki i wypożyczając członkom książki do czytania.

Kiedy w Chełmku powstały Zakłady Bata, w których pracuje grubo ponad 1.000 ludzi, zaistniała potrzeba założenia drugiego Koła T. S. L., gdyż od fabryki do właściwej wsi Chełmek — gdzie mieści się siedziba pierwszego Koła — wynosi odległość conajmniej 2 km. W dniu 2 sierpnia b. r. zdecydowanie zostało założone drugie Koło T.S.L. im. Marszałka J. Piłsudskiego. Względy gospodarcze przeważały zawsze i specjalnie przeważają w czasach dzisiejszych nad wszystkimi innymi, dlatego też jest dla każdego zrozumiałe, że Zakłady Bata stały się dla Chełmka i najbliższej okolicy

pewnego rodzaju centrum. Dlatego też Zarząd T.S.L. im. Henryka Sienkiewicza przyszedł do przekonania, że w interesie planowej i szerokiej pracy kulturalno-oświatowej leży, aby oba Koła połączył.

W dniu 5 b. m. odbyło się w Jadalni fabrycznej posiedzenie wszystkich członków obu Zarządów, przy udziale delegata Zarządu Okręgowego T.S.L. z Brzeszcz p. Kossonia, pod przewodnictwem przewodniczącego Koła pierwszego p. Kazimierza Staicha, kierownika tut. szkoły powszechnej. Po przeprowadzeniu długiej i rzeczowej dyskusji, uchwalono jednogłośnie oba istniejące Koła T.S.L. połączyć w jedno Koło T.S.L. im. Marszałka Piłsudskiego. Do czasu zwolnienia najbliższego walnego zebrania postanowiono utworzyć w ten sposób wspólny Zarząd Koła, że wszyscy członkowie b. Koła im. H. Sienkiewicza wchodzi automatycznie w skład Zarządu Koła im. Marsz. J. Piłsudskiego.

Zaznaczyć wypada, że wszyscy członkowie b. Koła T. S. L. im. Henryka Sienkiewicza wykazali maksimum dobrej woli, rezygnując bez namysłu z osobistych ambicji, skoro szło o skoordynowanie pracy kulturalno-oświatowej na terenie Chełmka i okolicy.

KURS GOSPODARSTWA DOMOWEGO.

Kurs gospodarstwa domowego — w szczególności kurs gotowania — rozpocznie się, jak to było kilka razy zapowiedziane, z dniem 15-go listopada br. Bliższe szczegóły zostaną podane do wiadomości kandydatów osobnym ogłoszeniem w Zakładach.

KURS KROJU I SZYCIA.

Zarząd Koła T.S.L. im. Marsz. Piłsudskiego przystępuje do zorganizowania kursu kroju i szycia. Pracownicy Zakładów Bata w Chełmku, chcąc korzystać z tego kursu, zechcą zgłosić się do p. Janiny Koster, która udziela bliższych informacji.

BIBLIOTEKA.

Dotychczas była czynna Biblioteka dwa razy w tygodniu, mianowicie w środy i piątki w porze obiadowej. Po fuzji obu Kół T.S.L. w Chełmku będzie Biblioteka dodatkowo czynna w każdy czwartek od godziny 18-iej do 20-iej.

Wstępnie do L. O. P. P.

nik przemysłowy w Japonii długo jeszcze pozostanie na obecnej, niesłychanie niskiej stopie życiowej. Trzeba jeszcze nadmienić, że w Japonii nie istnieje tak zw. socjalne ustawodawstwo, które w krajach zachodniej Europy poważnie podraża koszty produkcji. Wreszcie dewaluacja japońskiej jeny również sprzyja polityce eksportowej, a wszystko to w sumie daje przewagę przemysłowi japońskiemu nad przemysłem europejskim, czy też amerykańskim.

Równoległe do ekspansji gospodarczej — a może przed nią nawet — idzie wzrost japońskiej potęgi militarnej. Już dzisiaj wszyscy zajmujący się zagadnieniami politycznymi w skali międzynarodowej twierdzą coraz głośniej, że krwawa rozprawa między Japonią a Stanami Zjednoczonymi A. P. jest nieunikniona, jest poprostu tylko kwestią czasu. Idzie o to, kto będzie panował na Oceanie Spokojnym, który swym bezimiarem rozdziela Amerykę od Azji. Już dzisiaj prasa Stanów Zjednoczonych alarmuje władze państwowe i społeczeństwo o zbliżającym się niebezpieczeństwie, a rosnące z dnia na dzień zbrojenia na morzu i w powietrzu obu państw udowodnia, że obie strony zdają sobie dobrze sprawę z nieuniknioną — zdaniem polityków — walki.

Nad horyzontem Dalekiego Wschodu zbierają się groźne chmury.

NA MROZY TYLKO NASZE

Narodówki



12.-

nr. 4055-09

Niebywały wybór damskich pończoszek:

„Astra” praktyczna pończoszka	Zł. 1.20
„Nora” ciepła pończoszka z maco	Zł. 1.50
„Zdrowolna” ciepła - wełniana	Zł. 2.50
„Sybirki” skarpetki damskie czysto wełniane	Zł. 2.50

Bata

to do zawdzięczenia Stanom Zjednoczonym A. P., które widząc rosnącą jak lawina potęgę Japonii, energicznie zapośredniczyła na rzecz zawarcia pokoju.

Rosja carska została pobita, pokój zawarto, Japonia częściowo zrealizowała swój program kolonialny, usadawiając się w Korei, ale... — ale armia japońska pozostała nadal — chyba na bardzo długi czas — jedną z najgroźniejszych armij świata, zaś nauki cywilizowanych europejczyków stworzyły silne podstawy pod przebudowę przestarzałych form feudalnej gospodarki na gospodarke „par excellence” nowoczesną. Kraj kwitnących wiśni zatrzymał nadal wiarę swych przodków i ich tradycyjne obyczaje, zachował swą żółtą skórę i skośne oczy, a przyjął tylko praktyczną stronę kultury europejskiej: zeuropeizował się pod względem militarnym i w formach produkcji.

Jeszcze lepszą sposobnością do wzmocnienia się była dla Japonii wojna światowa. Wprawdzie nie obłowiła się ona zbyt terytorjalnie, skoro wszyscy sąsiedzi (Rosja, Chiny) należeli do koalicji wraz z Japonią, natomiast rozwój jej poszedł po linii gospodarczej. Japonia poza zdobyciem na Niemcach Kiaoczuu właściwie w walkach udziału nie brała, więc nie ponosiła tych przegromnych strat materialnych, na jakie byli narażeni i zwycięzcy. Ona wtedy produkowała, gdy inni burzyli i paliłi.

Akurat równocześnie obracali Niemcy w perzynę kwitnące okręgi przemysłowe Belgii i północno-wschodnie departamenty bogatej Francji, gdy Japończycy organizowali swe fabryki do masowej produkcji dla wojennych potrzeb przesyconej kulturą Europy. Flota wielko-brytyjska wylapywała dniem i nocą przez 4 lata podwodne łodzie niemieckie, a przemysł japoński rósł, potężniał i przenikał na rynki i „zwycięzców” i „zwyciężanych”. Bóg jeden raczy wiedzieć, kto właściwie wojnę przegrał?

A finał tej ciekawej historii? Oho! — do finału jeszcze bardzo daleko! Dzisiaj sprawa przedstawia się tak, że prasa periodyczna wszystkich narodów i państw coraz głośniej krzyczy o rosnącej z dnia na dzień gospodarczej ekspansji Japonii. Coraz częściej czytamy nagłówki artykułów w różnych gazetach i politycznych czasopiśmiech: „Japonia największym eksporterem świata”, albo „Japonia burzy eksport brytyjski” lub też „Dumping Japonii wielkim niebezpieczeństwem dla europejskiego przemysłu” itp...

Gdzie uderza obecnie japońska ekspansja gospodarcza? Przedewszystkiem Japonia podtrzymuje uporczywie i konsekwentnie hasło: Azja dla Azjatów, a więc różnymi sposobami dąży ona do jaknajszerszego usadowania się we wschodniej Azji. Pierwszym etapem tego usadowania było zajęcie Korei, drugim zbudowanie

przez Japończyków „niepodległej Mandzurji”. Obecnie przyszła kolej na olbrzymie Chiny. To przeogromne państwo jest w rozkładzie. Trawione od kilkudziesięciu lat wrzeniem rewolucyjnym, rozdarte na szereg niezależnych od siebie prowincji, rządzonych przez awanturniczych i sprzedajnych generałów, są Chiny nader przystępnym terenem dla japońskiej inwazji gospodarczej i militarnej. Że Japonia nie zamieniła dotąd chińskiego kolosa w swą półkolonję, to stało się to jedynie dzięki interwencjom zainteresowanych na Dalekim Wschodzie mocarstw, w szczególności Stanów Zjednoczonych.

Lecz Japonia nie zatrzymuje się wcale w swej gospodarczej inwazji na Azji. Dociera ona zwycięsko do krajów południowej Ameryki i do Afryki. — ukazuje się coraz częściej w uprzemysłowionych krajach Europy. Szczególnie w przemyśle tekstylnym wywóje japoński daje się dotkliwie odczuć największym eksporterem tekstylnym, chociaż i w innych branżach — jak naprzykład w przemyśle obuwia gumowego — konkurencja Japończyków czyni prawdziwe spustoszenie.

Japonia ma warunki do walki konkurencyjnej. Przedewszystkiem robotnik japoński pracuje za ułamek tego wynagrodzenia, jakie otrzymuje np. angielski tkacz z Lancashire, czy Manchesteru. Wobec przeludnienia Japonii i z powodu niesłychanie niskich płac robotników rolnych, robot-

Znamienny list

Czem jest tygodnik nasz „Echo Chełmka”, nie tylko dla Klientów naszych, lecz i Czytelników, nawet takich, których z zakładami i sklepami Bata jeszcze nie wiąże, świadczy poniżej umieszczony list:

P. T. Polska Spółka Obuwia

„Bata” Sp. Akc.

Plotrowice Śl., dn. 6. 11. 1934 r.

Poczuwając się do nadesłania podziękowania za regularne przysyłanie mi tygodnika W. Panów „Echo Chełmka” składam tą drogą serdeczne podziękowanie tak firmie jak również i Panu Brudnemu za doreczenia.

Gazeta nie tylko zadawała mi jako tygodnik zwykły lecz i fachowo przekazuje o pracy, wyrobie i jakości.

Z poważaniem

Stefan Bresiński,

Plotrowice Śl., ul. Sobieskiego 3.

Kronika prawna

Odpowiedzialność lekarzy Kas Chorych wobec pacjentów.

Sąd Najwyższy wydał domosłe orzeczenie w sprawie odpowiedzialności za szkody wyrządzone niedbalstwem lekarzy Kas Chorych (Ubezpieczalni Społecznych). Orzeczenie Sądu Najwyższego brzmi:

1. Żądanie wynagrodzenia szkody wyrządzonej ubezpieconemu niedbalstwem lekarza Kasy Chorych jest rozszczeniem prywatno - prawnem.

2. Kasa Chorych nie odpowiada za ujemne skutki błędów naukowych, jakich dopuścił się przyjęty przez nią lekarz przy udzielaniu pomocy członkom Kasy Chorych.

3. Przed przedsięwzięciem zabiegu lekarskiego, chociaż nieoperacyjnego, ale mogącego pociągnąć za sobą skutki szkodliwe dla zdrowia pacjenta, lekarz powinien poczynić pacjenta o ewentualnej szkodliwości zabiegu i uzyskać jego zgodę na przedsięwzięcie tego zabiegu.

Ślacz nad morzem

Cheć stanąć wobec ogromu morza,
Wstąpić się w jego szum pośród głuszy,
Wpatrzeć się w blaski, co rzuca zorza
I śpiewać skargę samotnej duszy!

Błękitne fale morza zobaczę
Moje tę samotną, wchłona je w siebie
I bezmiesięczną nocą zapłaczą
Na moich cichych marzeń pogrzebie.

Placz mój zaleję na cichej łali
I rozkloszę się całe morze,
I będą plakać nurty w oddali,
A placz ten straszny usłysz, Ty Boże!

O silne fale! Placząc nade mną!
Zabierzcie w lasna toń moją duszę,
Kiedy samotnie jest mi i ciemno,
Patrząc na fale i plakać muszę.

Jadwiga Rachlewiczówna

Robotnica Zakł. Bata w Chełmku.

Kącik dla pań

KOBIETA 40-LETNIA.

Artykuł poświęcony żonom naszych kolegów kierowników.

(Kol. Bertel, S. Sącz).

„Po naszych dzieciach poznajemy, że się starzejemy” — wzdychają często młodsze i starsze panie, a po świeżych usteczkach przejawia się uśmiešek. Jest to tylko kokieteria, z tą pewnością, że jednak tak nie jest. Działają już niema starszych pań. Przeszły te czasy, kiedy 40-letnia kobieta przeglądając journal, szukała stron przeznaczonych dla — starszych pań — pokazujących model dla kształtów pełniejszych, z załotami i wysoko zapletę. Przeszły te czasy, że będąc po śniadaniu otrzymywało się toaletę „od parady” z czarnej tafty, albo z ciężkiego jedwabiu, a całą przyjemnością były podwieczorki z... Babką i ścieranie kurzu. Czy dzisiaj kobiety powyżej czterdziestki nie posiadają tak elastycznego i młodocianego chodu, że trudno określić, która matka, a która córka? Czy nie noszą tego samego kompletu, w tym samym kolorze, tego samego kapelusika i pantofelka z jednaka gracją, jak dwudziestolatka? Czy nie uprawiają sportów albo kosmetyki opartej na ściśle naukowych badaniach? Czy nie jeżdżą na nartach? Czy nie pływają w lecie w morzu na wyspach z młodmi dziećmi? czy nie tańczą? nie lubią jazzu? wycieczek-wysokogórskich? jasných, radosnych kolorów? Nigdy nie było tak trudno określić wieku kobiety, jak dziś. Nawet siwy włos nie jest więcej miernikiem, jeżeli pod siwą czuprynką śmieją się młode oczeta i twarzyczka bez zmarszczek. Dzisiaj niema więcej starszych pań, dzisiaj są tylko... młode i młodsze panie. — To wszystko jest jednak bagatelką zewnętrzną, właściwym powodem dlaczego kobiety się nie starzeją, jeżeli starzeć nie chcą, leży głębiej — leży w duszy. Siła twórcza kobiety, i wiedza, chronią ją przed wewnętrznym zamierem, gdy tylko dostają się w cień pracy ducha mężczyzny. Od kiedy nie tylko gotownie i ewentualne towarzyszenie meżowi do teatru, ale także kultura i życie społeczne stoją otworem dla kobiety, od tego czasu zawiąduje się kobieta swoję młodość i swoje odrodzenie właśnie temu rezerwarowi duszy. Starą prawdą jest, że tyle lat się ma, na ile się czuje, więc nie dziwne, że wszystkie te kobiety pracujące, żywotne, rzutki i duchowo niezniszczone, także i zewnętrznie nie starzeją.

Jak często słyszy się zdziwione pytanie młodszych dziewcząt, które sobie głowę łamią — dlaczego taki, a taki mężczyzna, wybiera kobietę, która latami z nami wogóle konkurować nie może, że jest młodym, mądrym, bogatym, niezależnym i dobrze wygadana, mógłby łatwo wzbudzić uczucie w młodym dziewczęciu. Ciągłe się nam powtarza, że młodość jest bezcenna, jest naszym kapitałem, klejnotem nie do zastąpienia. I kobieta, która z naszą matką do szkoły chodziła zwycięża łatwo naszą okryzaną młodość i świeżość. To jest łatwe do wytłumaczenia, moje całkiem młode panie. Czy możecie panienci — osiemnasto, dwudziestolatki — powiedzieć o sobie, że macie doświadczenie życiowe, styl i równowagę — „młodsze, starsze pani”? — Czy nie podziwiacie same, takowne zachowanie się, mądrość z jaką wy równie przeciwności, ciepła serdeczność i wspaniałe jakie gotowa okazać każdej chwili ludzimu, pielęgnowana piękność, która jest oznaką wewnętrzną wartości, a nie zewnętrznej lalkowości? Czy umiecie, panienci, z „taką pewnością siebie i swobodą reprezentować historyczki z przed kilkunastu lat i równocześnie oddawać się z młodzieńczą werwą wszelkim sportom? Czyście panienci doszły już do tego szczebla, ciężkie troski znośić z uśmiechem na twarzy, na której ból i tęzy nigdy nie są okazywane, gdyż nasi bliźni nie chcą i nie powinni ich widzieć? Czy to nie jest prawdziwą filozofią życiową, przejętą dużo ciężkiego w życiu, a jednak umieć się jeszcze cieszyć? wszystko zobaczywszy, znajdując dalej piękność i zajmującym? mieć wiele trosk, a pomimo tego umieć się serdecznie śmiać? Trzeba mieć

wewnętrzne wartości, aby być wyrozumiałą koleżanką, dobrą przyjaciółką, pomocną żoną, matką rozumiejącą, pomocną na wszystkie bóle i dla wszystkich ludzi. Śmiechem byłoby twierdzić, że te wszystkie zalety może zwyciężyć... sama niedoświadczona młodość.

Cześć naszym towarzyszom pracy!!!

Gdyby tak orłem być...

Gdyby tak orłem być, lub sokolem
I wlecieć hen do chmur,
Szaleńcze loty zatoczyć kołem,
Spocząć w koronach gór!

Sirzelać spojrzaniem ponad błękity,
Ognarnąć uczuciem światł,
Myślami przebieć mrok w mgłę spowity,
Po szczęścia slegnąć kwiat.

Zasypać ziemię kwiaty białemi,
Rozpaczyczyć życia dzień,
Hasłami zagrzebieć piorunem,
Złotę, gorzycę usunąć w cień.

Usunąć ludzkie bóle, cierpienia,
W przestworzach igrać, śnić...
Wzbić się nad szczyty wszęgo istnienia.
Gdyby, — ach gdyby orłem być.

Jadwiga Rachlewiczówna
Robotnica Zakł. Bata w Chełmku.

Sport

Co będziemy robić w zimie?!

Przed kilku tygodniami ukazała się w „Echu Chełmka” notatka o sportowej działalności K. S. Chełmek, przyczem wystosowano pod moim adresem zapytanie: co będziemy robić w nadchodzącej zimie?

Po całorocznym sezonie K. S. Chełmek zasługuję na odpoczynek, — ale tylko fizyczny. Duchowego odpoczynku aktywnym członkiem nie dam. Nadchodząca zima musimy wykorzystać przedewszystkiem do takiego wychowania sportowego naszych graczy, abyśmy nigdy nie musieli się za nich na boisku wstydzić. Jestem dumny z naszych sportowców, ale pragnę, aby K. S. Chełmek był istotnie wzorem wszystkich innych klubów, aby — jeżeli nasza drużyna wyjdzie na boisko — stanowiła ona 11-tu szarmonizowanych gentlemanów sportowych, którzy gorącym sercem walczą o honor swego klubu. To jedno.

Zamówiłem gminną salę na gimnastykę, cóż kiedy nie ma tam pieca, a gmina niema pieniędzy na piec. Kto nam pomoże, abyśmy mogli odbywać w zimie gimnastyczne ćwiczenia w tej sali?? Klub nasz ma wszystko, tylko niema pieniędzy! Gdzie ich szukać? Zdaje się, że najważniejszy w tym wypadku członek Zarządu p. Skarbnik mało wykazuje inicjatywy. (Brawo, szlusznie, przyp. zecera). Mamy wielki zapal do wyczynów sportowych, ale niestety brak nam systematyczności w pracy organizacyjnej.

W najbliższych dniach przyszłego tygodnia muszą się zejść wszyscy zainteresowani tak sportem, jakoteż pracą wychowawczą naszej młodzieży i musimy naradzić się nad programem naszych wspólnych prac zimowych.
Nowotny Ludwik.

UROCZYSTE ZAKOŃCZENIE LETNIEGO SEZONU SPORTOWEGO PRZEZ K. S. CHEŁMEK.

Ruchliwy i nader sympatyczny Klub Sportowy Chełmek, składający się wyłącznie z pracowników naszych Zakładów, pracowicie przeżył ostatni sezon letni, rozgrywając liczne mecze, przeważnie zwycięsko.

W niedzielę 11-go listopada b. r. K. S. Chełmek zamyka sezon letni bieżącym roku uroczystą imprezą sportową. Mianowicie zostaną rozegrane Zawody o pułhar i dyplom honorowy między drużynami: K. S. Chełmek I, K. S. Chełmek II, K. S. Trzebinia I i K. S. Trzebinia II. Wszystkie zespołnicze drużyny znane są w tujejszym okregu sportowym z wielkiej ambicji sportowej, stąd też należy spodziewać się bardzo interesujących zawodów. Początek rozgrywek pułharowych o godzinie 12-ej w południe, koniec o godzinie 16-ej. W czasie przerwy frygwac będzie znakomita orkiestra fabryczna.

SANDEJKA ZWYCIĘZĄ FABLOK 3:1 (0:0).

Gra stała na niskim poziomie. Ożywiła się ona nieco po pauzie, gdzie obydwie strony dąży do uzyskania zwycięstwa. Pierwsza bramka pada w 26 minucie Fabloku, jednak w 30 minucie Sandejka wyrównuje z rzutu karnego, zaś w 33 i 42 strzela ona dalsze dwie bramki. — Z gości wyróżnił się prawy obrońca, Głowacki, zaś z Sandejki Hellman oraz niezmordowany Zubek. Osobna jednak wzmianka należy się sędziemu p. Naberowi, który tylko do paury wypiełnił swe zadanie bez zarzutu. Po pauzie jednak, gdy w 26 minucie pada pierwsza bramka, sędzia uznał ją jako zdobyta prawidłowo, jednak na skutek protestu graczy Sandejki, począł zmieniać swą decyzję, a bardzo przykre wrażenie zrobiło pytanie się publiczności i targi z nią, czy bramka była, czy nie? Targi te trwały kilka minut, p. Haber uwziął widocznie, że przyznaniem tej bramki skrzywdził Sandejkę, gdyż nagle ni z tą ni z ową podkopywał rzut karny przeciwko Fabloku, po którym nastąpiły znów targi z graczami.

Odpowiedzi Redakcji

Czytelniczka „Echa”: Primo — żadna redakcja nie umieści pracy bez poznania autora, zatem musi Pan odkryć przybicie. — secundo — przyslane wiersze są słabe. Czekamy z ciekawością na obiecana powieść.

Czytelniczka z Widoku: Intencja dobra — ale forma słaba. Nie umiemy.

Pan Drodzowski, Ławoczne. Oczekujemy odpowiedzi.

Pan Mioduszyński, Chełmek. Umieścimy w numerze następnym.

Pani Schreiberowa, Chełmek. Treść dobra, stabe rymy, nie umiemy.

Pan Zywicka Karol, Radom. Tygodnik nasz do nabycia w sklepie Bata. — O ile Pan jest naszym klientem, względnie interesuje się „Echem”, dziwnym się bardzo, że kierownik nie dostarcza.

Pan Zygmunt Adamiec, Czystałowa. „Echo” do nabycia w naszym sklepie.

Młody batiowiec

Elberd Hubbard.

Poselstwo do Garcji

Z wojny hiszpańsko-amerykańskiej.

Z całej wojny hiszpańsko - amerykańskiej tkwi w mej pamięci jeden mąż, który podobny jest do boga wojny Marsa.

Gdy w 1898 r. zostały zerwane stosunki dyplomatyczne między Hiszpanią a Stanami Zjednoczonymi A. P., momentalnie stało się konieczne natychmiastowe porozumienie z przywódcą powstańców na Kubie Garcją. Znajdował się on gdzieś w niedostępnych i przez naturę silnie obwarowanych górach Kuby. Nikt zresztą nie wiedział dokładnie, gdzie się znajduje — ani poczta, ani telegraf nie miały z nim łączności. Prezydent postanowił atoli nawiązać z nim kontakt i to wnet.

Jak to zrobić? Ktoś powiedział prezydentowi: Trudno jest odnaleźć Garcję, ale jest tu niejaki Rovano, który mógłby to zrobić.

Zawołano Rovana i wręczono mu list do Garcji. Nie mam zamiaru opowiadać wam tutaj, jak „niejaki Rovano” wziął list, schował go do nieprzemakalnego worka, ukrył na sercu, jak w malenkiem człekuku dopłynął do wyspy Kuby, wysiadł w nocy na jej brzeg, zniknął w gęstwinie zarośli, a po trzech tygodniach wyrzucił się na drugiej stronie wyspy, — jak przez ten czas przeszedł cały teren przez nieprzyjaciela zajęty i wręczył list Garcji. Chciałbyśmy położyć nacisk na jedno: Mc. Kinley wręczył list Rovanowi dla Garcji. Rovano odbierając list nie zapytał: a gdzie przebywa Garcja. Dlatego ten mąż jest podobny do niezniszczalnego bronzu, a posag jego powinien stać we wszystkich naszych szkołach.

Młodzieży nie brak książek do nauki, ani wskazówek prowadzących do celu, — potrzeba jej mózgu, aby była pewną, wykonywała swe zadania dokładnie i pracowała oszczędnie; aby dowiodła, że potrafi wykonać „poselstwo do Garcji”.

General Garcia już dzisiaj nie żyje, ale są inni Garciowie. Kto się kiedykolwiek zabrał do dzieła, do którego skutecznienia potrzeba było wiele rąk, kto nie zwał na przeszkodę i

trudności, ten pokona niezaradność przeciętnego człowieka, postanowi i wykona planową pracę. Lenistwo i brak chęci do dzieła, głupia lekko-myślność, niedbalstwo i niezaradność, muszą być zwalczane. Kto w swej działalności nie wykazuje przebiegłości połączonej z siłą, ten nie osiągnie sukcesu, chyba żeby mu dobrodliwy Bóg posłał świetlanego anioła cudownym sposobem na pomoc.

Spróbuj to sam czytelniku. Siedzisz w swej pracowni z sześcioma pomocnikami. Zawołaj jednego z nich i powiedz mu: Proszę popatrzeć się do podrecznika i napisać mi zwięzłe życiorys Corregia. Czy myślisz, że odpowie ci prosto:

„Tak jest, panie” i pójdzie to zrobić? Na Boga — nie. Wytrzeszycy na ciebie oczy i postawi szereg pytań:

„Kto to był?”

„Jaki podrecznik?”

„Gdzie jest ten podrecznik?”

„Czy mnie pan wołał?”

„Czy pan nie miał na myśli Bismarcka?”

„Czyby to nie zrobił Karol?”

„Czy nie żyje?”

„Czy to pilne?”

„A możemy panu tę książkę w-

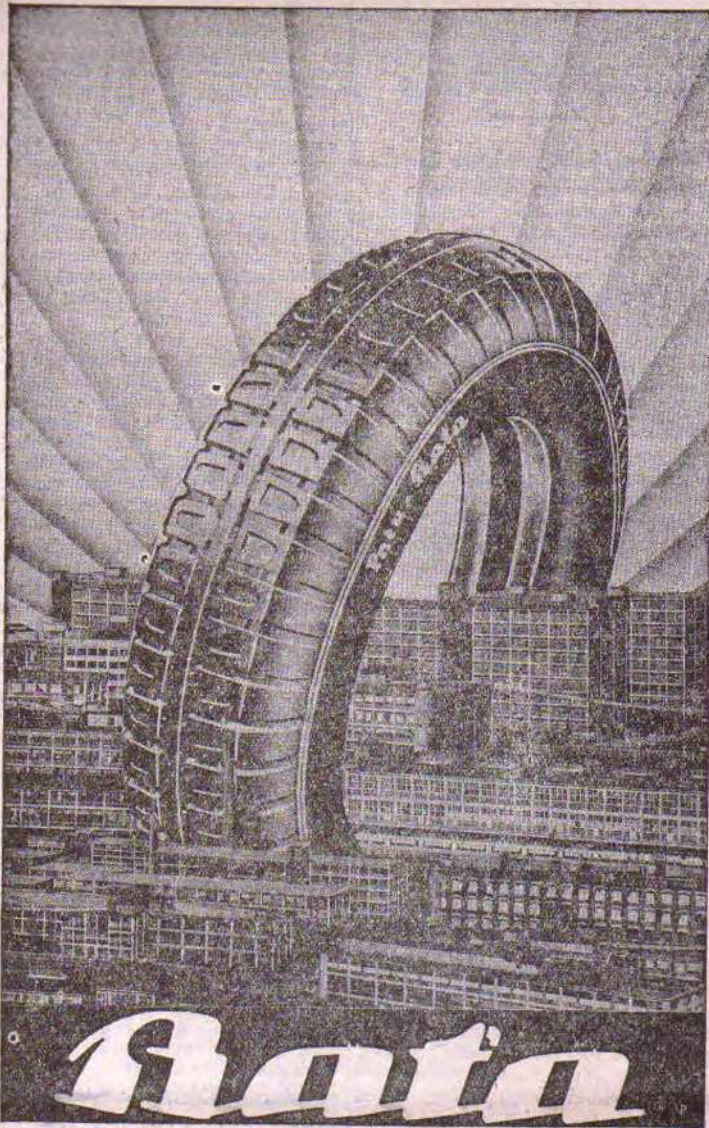
ności, toby pan sam do niej zaglądnął?”

„Dlaczego to pan chce wiedzieć?”

Jak mu odpowiesz na wszystkie te pytania i jak mu wyjaśniesz, gdzie to znajdzie i na co potrzebujesz, — założę się o dziesięć na jeden, że odejdzie i będzie szukał kogoś, koby mu pomógł znaleźć Garcję, potem wróci i powie, że takiego człowieka wogóle niema. Mogę zakład przegrać, ale według wszelkich prawdę wygram.

Owszem, — jeżeli jesteś rozumny, nie będziesz zbytnio wyjaśniał sprawy swemu pomocnikowi, że Corregio znajduje się w słowniku pod „C” a nie pod „K”, ale powiesz mu z pobłażliwym uśmiechem: „Dobrze, dobrze” i pójdziesz sobie sam znaleźć potrzebną rzecz.

Ta niechęć do samodzielnego działania, ta wielka tepota, ten zanik woli, ta niechęć do gorliwej i ochotliwej współpracy — to wszystko odsuwa prawdziwy socjalizm do dalekiej przyszłości. Jeżeli ludzie nie chcą pracować dla siebie, co będzie, gdy wysięk ich pracy będzie należał do wszystkich? Zdaje się, że nie obejdzie się bez knuta; wielu podtrzyma w pracy jedynie obawa, aby przy sobotniej wypłacie „nie wylecieli”. C. d. u.



NA ZMIENIA POGODĘ
Narodówki

12.-



art. 2055-03

Bogaty wybór damskich pończoszek!

„Astra” praktyczna bawełniana Zł. 1.20
 „Nora” ciepła pończoska z maco Zł. 1.50
 „Zdrowotna” ciepła - wełniana Zł. 2.50
 „Sybirkii” czysto wełniane skarpetki damskie Zł. 2.50

Bata

CENY OGŁOSZEŃ

Abonament roczny zł. 3.50 z dostawą do domu.

Reklamy w tekście:

pół strony zł. 150.- | jedna ósma strony 80.-
 jedna czwarta strony 100.- | jedna szesnasta strony 45.-

Reklamy na stronie pierwszej o 50 proc. droższe.

Uwagi ogólne:

Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za termin ogłoszenia oraz za zgubę lub zniszczenie matrycy i klisz. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie spowodują dozwolonej go-tówki, ani też zobowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane, o ile zostaną wniesione do 8 dni od daty ukazania się ogłoszenia. Admini-

stracja zastrzega sobie prawo nie umieszczenia całego ogłoszenia, względnie jego części bez podania powodów. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Drobne ogłoszenia mogą być drukowane tylko farbą czarną. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę. Strona w tekście ma 4 łamy. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.

Wytwórcnia Mebli Metalowych

„MARS”

BRACIA TARABOWIE

Spółka z ograniczoną poręką

w KRAKOWIE, ul. Skłodowska 22 - tel 147-60

poleca: urządzenia hoteli i pensjonatów, klinik, sal operacyjnych, sanatoriów, gabinetów lekarskich. Wszelkie meble z żelaza i metalu, wszelkie wyroby żelazno-metalowe.

BACZNOŚĆ

Fabryki Obuwia, Hurtownie Szewskie, Szewcy!

Wszelkie obcasy drewniane

suirowe i lakierowane polecają najtaniej i w najlepszym gatunku

Zakłady Wyrobów Drzewnych

JAN RAPACZ, Szopienice a. śl.



GUSTAW MOLENDĄ I SYN
 FABRYKA SUKNA WYROBÓW WEŁNIANYCH I CZESANKOWYCH
 BIELSKO

W Chełmku

tymczasowy skład konsygnacyjny u „Wulkaną”

Najtańszy i najsolidniejszy

sklep kolonialny, oraz restauracja w Chełmku to

J. JELEŃ

U J. JELENIA każdy kupuje

I każdy spędza wolne chwile

Perda Ernest

mistrz krawiecki

Nowy Bieruń

ul. Warszawska 7.

Wykonuje **fachowo** wszelkie prace wchodzące w zakres krawiectwa po cenach niskich.

Najlepsza i najtańsza

DRUKARNIA

to

MULLER

w Chrzanowie.

OKAZJA

Ośrodek

zparcelacji folwarku

z zabudowaniami gospodarczymi o obszarze około 25 ha z czego około 16 ha roli I. i II. klasy, 1 ha sadu, kamieniołom wapienny, reszta łąki, **do nabycia** jak na dzisiejsze czasy, **bardzo tanio**. W miejscu szkoły, poczta i kościół, 3 km do stacji. W pobliżu wielkie zakłady przemysłowe, zachodnia Małopolska. Wiadomości w Redakcji „Echo Chełmka”